

Polska delegacja wyjechała na sesję RWPG

Na XXV sesję RWPG udała się 26 bm. do Bukaresztu delegacja Polski, na czele z premierem Piotrem Jaroszewiczem. W skład delegacji wchodzi: wicepremier Mieczysław Jagielski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Stanisław Kuziński, p. o. przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witold Trampezyński, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — Jan Kaczmarek, minister handlu zagranicznym — Kazimierz Olszewski, minister finansów — Józef Trendota, przewodniczący Prezydium WWRN Józef Pińkowski.

XXV sesja RWPG, która odbywać się będzie w Bukareszcie od 27 do 29 bm., rozpatrzy projekt kompleksowego programu integracji gospodarczej krajów socjalistycznych. Z Moskwy udała się w poniedziałek do Bukaresztu delegacja radziecka na czele z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
27
LIPIEC
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
176 (8529)
Cena 50 gr

„Apollo-15” w drodze na Księżyc

Punktualnie o godz. 14.34 czasu warszawskiego wystartował w poniedziałek w kierunku Srebrnego Globu amerykański pojazd kosmiczny „Apollo — 15”.

Ponad milion osób, zebranych na Przylądku Kennedy'ego obserwowało moment odpalenia potężnej, trzystopniowej rakiety „Saturn-5”, która zięjąc ogniem powoli uniosła umieszczony w swej przedniej części statek „Apollo 15”. Po minucie rakietę osiągnęła prędkość 1800 km/godz.

12 minut po starcie z Przy-

ładka Kennedy'ego statek kosmiczny „Apollo — 15” wszedł na orbitę okołozemską, oddalając się od powierzchni Ziemi o 166 km.

Zgodnie z planem „Apollo — 15” znajdować się będzie na okołozemskiej orbicie „parkingowej” do godz. 17.24. O tej godzinie rakietę odpalony został ostatni, trzeci stopień rakiety „Saturn — 5”.

Jak poinformowano z ośrodka lotów kosmicznych w Houston, o godz. 17.24 odpalony został ostatni, trzeci człon rakiety „Saturn — 5” i statek „Apollo — 15” skierowany został

na trajektorię Ziemia — Księżyc.

Według ustalonego planu po oddzieleniu pojazdu od ostatniego członu rakiety, załoga „Apollo — 15” przeprowadzi serię manewrów, mających na celu przemieszczenie poszczególnych elementów statku i utworzenie czegoś w rodzaju „pociągu kosmicznego” w następującym porządku: kabina księżycowa, kabina macierzysta, kabina pomocnicza.

O godzinie 21.34 załoga „Apollo” przystąpi do kontrolowania i sprawdzania urządzeń i aparatury pokładowej, przeprowadzi eksperymenty z orientowaniem pojazdu według gwiazd i wykonywać będzie zdjęcia powierzchni Ziemi i Księżyca.

Czynności te trwać będą do godz. 1.04 we wtorek. (PAP)

W Sudanie działają trybunały rewolucyjne

Jak wynika z oficjalnych komunikatów radia Omdurman, w Sudanie nadal trwają prześladowania i masowe aresztowania komunistów i działaczy lewicowych. Minister spraw wewnętrznych zażądał od wszystkich obywateli, by wydawali oni w ręce policji i służby bezpieczeństwa przywódców Sudańskiej Partii Komunistycznej i w ogóle wszystkich komunistów. Ogłoszono, że każdy, kto będzie ukrywał ściganych, zostanie postawiony przed sądem.

W dalszym ciągu działa 6 trybunałów wojskowych, które wydały w poniedziałek dwa kolejne wyroki śmierci. Ogółem rozstrzelano do tej pory 10 oficerów — zwolenników Haszema el-Atty.

Według agencji Reutersa, w

poniedziałek jeden z trybunałów skazał na karę śmierci sekretarza generalnego Federacji Sudańskich Związków Zawodowych Szafiego esz-Szejcha.

Według doniesień napływających z Chartumu, jeden z trybunałów wojskowych rozpoczął przesłuchania byłego ministra do spraw Sudanu południowego, byłego działacza Sudańskiej Partii Komunistycznej Josepha Garanga. Przesłuchiwany jest też byłby działacz społeczny dr Mustafa Hozdali.

W poniedziałek został aresztowany w Chartumie sekretarz generalny KC Sudańskiej Partii Komunistycznej dr Mahdżub.

Do godzin wieczornych w poniedziałek nie znany był los pułkownika Babakra el-Nura oraz majora Hamadalli, którzy zostali skazani na karę śmierci przez jeden z trybunałów. Pierwszy z oficerów miał być przewodniczącym sudańskiej Rady Dowództwa Rewolucyjnego podczas krótkotrwałych rządów Haszema el-Atty, drugi natomiast miał pełnić funkcję premiera. W poniedziałek wieczorem radio Omdurman podało, że obaj oficerowie zostali straceni. Egzekucja Hamadalli odbyła się publicznie. (PAP)

(Komentarz zamieszczamy na stronie 2)

Na polach Wielkopolski



W tym roku rolnicy Wielkopolski obsiali zbożem ponad 810 tysięcy hektarów gruntu. W mniejszych gospodarstwach żniwa już zakończono. Obecnie zaś przystąpiono do sprzątu zboża kombajnami, które jednocześnie młócą ziarno. Na zdjęciu: żniwa w PGR Kotowo.

CAF — fot. Staszyszyn

Zabytkowy kościół w Gostyniu odzyskał dawny splendor

Dobiegły końca wieloletnie, żmudne i skomplikowane prace konserwatorskie związane z ratowaniem od zagłady wspaniałego zabytku sztuki barokowej w Polsce — kościoła O. O. Filipinów w Gostyniu woj. poznańskiego. Po ostatniej „kosmetyce” osiemnastowiecznych polichromii obiektowi temu przywrócono ostatecznie jego dawny splendor.

Rekonstrukcję świątyni uznanej za perłę architektury europejskiej uważa należy za światowy sukces polskich konserwatorów. Szczególnie interesującym osiągnięciem jest

renowacja wielkiej kopuły kościoła, która rozmiarami ustępuje jedynie słynnemu meczetowi Hagia Sophia w Stambule. Budowę jej rozpoczął w 1675 r. architekt Jerzy Catena. Zakończył ją dopiero w 1728 r. znany architekt Pompeo Ferrari, który wzorował się na budowie kościoła Santa Madonna della Salute w Wenecji. Imponująca kopuła, o średnicy około 20 m, zwieńczona została ozdobną kamienną latarnią o wadze 90 ton! Ta ciężka ozdoba sprawiła, że kopuła, wewnątrz której zachowały się w b. dobrym stanie osiemnastowieczne polichromie i obrazy, zaczęła pękać.

Prowokacja na granicy NRD — Berlin Zach.

Jak donosi agencja ADN, w nocy z soboty na niedzielę na granicy między stolicą NRD a Berlinem Zachodnim dokonano prowokacji ze strony zachodniobermberskiej. Dwa mieszkańcy Berlina Zachodniego usiłovali wdrzeć się na terytorium NRD i żołnierze straży granicznej zmuszeni zostali do użycia broni, w wyniku czego obaj prowokatorzy zostali ranni.

PAP

ruchu młodzieżowego — pierwsza tego typu placówka na terenie kraju.

Kara śmierci za handel narkotykami

Minister spraw wewnętrznych Francji Raymond Marcellin w wywiadzie udzielonym rożośn. „Europa-1” powiedział, że władze francuskie rozważają możliwość wprowadzenia kary śmierci za handel narkotykami na terytorium Francji, jeśli obecne kary przewidziane za tego rodzaju przestępstwa nie okażą się skuteczne.

Przed wyborami w Wietnamie Półd.

Agencja France Presse informuje z Sajgonu, że generał Van Minh oficjalnie wystawił swoją kandydaturę w „wyborach prezydenckich” w Wietnamie Południowym. Na tej samej liście znajduje się również dr Ho Van Minh, który kandydował na stanowisko wiceprezidenta. Gen. Minh zastrzegł jednak, że do ostatniej chwili może wycofać swoją kandydaturę, o ile ujawnione zostaną fałszerstwa wyborcze.

30 sierpnia spotkanie Kohrt — Mueller

W siedzibie senatu zachodniobermberskiego kontynuowano w poniedziałek rokowania między pełnomocnikami rządu NRD, sekretarzem stanu w MSZ Guenterem Kohrtem, a pełnomocnikiem senatu zachodniobermberskiego, szefem kancelarii Senatu, dyr. Ulrichem Muellerem. Postanowiono, że 30 sierpnia br. rokowania będą kontynuowane w stolicy NRD. (PAP)

Rafineria w Czechowicach

zamknęła cykl produkcji

W szybkim tempie prowadzone są prace nad odbudową zniszczonych w czasie pożaru urządzeń rafinerii nafty w Czechowicach-Dziedzicach. Hasło „Czechowice”, które znalazło natychmiastowy odzew w całym kraju, urzeczywistnia się w energicznej pracy licznych ekip specjalistycznych oraz w terminowych dostawach urządzeń nadchodzących na teren budowy z dziesiątków fabryk i przedsiębiorstw. Dzięki temu zgodnie z harmonogramem przekazywane są niezbędne dotychczas wydziały produkcyjne.

Ostatnio ruszyły dwa oddziały: selektywnej rafinerii oraz odparafinowania oleju. W ten sposób, w niespełna miesiąc po tragicznym pożarze, zamknięty został cykl produkcyjny czechowickiej rafinerii.

Prace nad dalszą odbudową rafinerii kontynuowane są z niesłabnącą energią. Koncentrują się one obecnie przy budowie głównej stacji odbioru ropy, gdyż dotychczasowa, prowizoryczna, nie nadaje już z dostawami do bieżącej produkcji. Podczas gdy krakowska „Naftobudowa” przygotowuje się do likwidacji wypalonych zbiorników — poza terenem zakładu trwa budowa nowych. Przygotowane są już fundamenty pod dwa z nich. Ich elementy nadchodzą sukcesywnie z krajowych fabryk. (PAP)

W Hajnówce ruszył zakład płyt wiórowych

W Hajnówce na Białostocczyźnie rozpoczął produkcję nowy zakład płyt wiórowych. Wytwarzać się tu będzie 10 tys. metrów sześciennych płyt, wykorzystując w tym celu odpady drzewne z miejscowych zakładów oraz drewno malowiniarowe. Obecnie Białostocczyzna dostarczać będzie jedną piątą całej krajowej produkcji płyt wiórowych, które są podstawowym półfabrykatem dla przemysłu meblarskiego. (PAP)

Po raz drugi

Ormowcy nowotomyscy najlepsi

Po raz drugi z rzędu ormowcy powiatu nowotomyskiego zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzypowiatowym i zdobyli proporzec przechodni Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Drugie miejsce zdobyli ormowcy Kalisza, a trzecie Konina.

Na to zaszczytne wyróżnienie nowotomyska organizacja w pełni zasłużyła. W roku 1970, 819 członków działających w 24 samodzielnym placówkach, 50 grupach specjalistycznych przeprowadziło 31 tysięcy patroli w czasie 167 tysięcy godzin.

Wiele dni przepracowanych przy realizacji czynów społecznych, uratowanie życia sześciu tonącym, udział w walce z pożarami, zabezpieczanie akcji społecznych, to tylko niektóre elementy składające się na zajęcie I miejsca.

Wczoraj w Nowym Tomyślu odbyło się uroczyste podsumowanie całorocznych wysiłków i wręczenie proporzca WK FJN. W uroczystości wzięli udział: sekretarz KW PZPR Jan Pawlak, sekretarz WK FJN Jan Nemoudry, I sekretarz KP PZPR w Nowym Tomyślu Stanisław Komorniczak, sekretarz Prezydium WRN Bogdan Gawronski, przewodniczący Prezydium PRN w Nowym Tomyślu Tomasz Żurek, przedstawiciele władz miejscowych, organizacji społecznych, organów bezpieczeństwa.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego PK FJN w Nowym Tomyślu Aleksandra Gorzelanego, informację o wynikach współzawodnictwa złożył komendant wojewódzkiego sztabu ORMO Romuald Goździerski. On też wspólnie z J. Nemoudrym wręczył zwycięskiemu zespołowi dy-

plomy, a nagrody wyróżniającym się ormowcom. Krótkie sprawozdanie z działalności organizacji nowotomyskiej złożył przewodniczący Powiatowego Społecznego Komitetu ORMO Marian Galas.

Następnie odbył się przemarsz uczestników pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich. Na czele pochodu maszerowała orkiestra ORMO, poczet sztandarowy i kompania honorowa. Złożenie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem zakończyło wczorajszą uroczystość. (JK)

Rozmowy Breżniew — Husak

Agencja TASS informuje, że w poniedziałek odbyło się spotkanie Leonida Breżniewa i Nikołaja Podgornego z sekretarzem generalnym KC KPCZ, Gustawem Husakiem, przebywającym na wypoczynku. Omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem braterskich więzi między KPZR i KPCZ.

Nacjonalizacja w Tanzanii

Rząd Tanzanii nacjonalizował dalszych 112 budynków w Dar Es Salam, Mwanzi i Tange. Liczba nacjonalizowanych domów wynosi obecnie 2900. Kampania na rzecz przekazywania domów mieszkalczyń i gmachów użyteczności publicznej pod kontrolę państwa rozpoczęła się na początku bieżącego roku, zgodnie z ustawą o nacjonalizacji budynków, zatwierdzoną podczas ostatniej sesji Zgromadzenia Narodowego.

Delegacja Malty w Libii

W niedzielę przybyła do Trypolisu z czterodniową wizytą delegacja gospodarcza Malty, na czele której stoi wicepremier rządu maltańskiego. Członkowie delegacji przedyskutują z przedstawicielami odpowiednich resortów libijskich środki zmierzające do za-

ciśnienia gospodarczych i handlowych stosunków między obydwoma krajami.

Zamknięcie granicy

Syria postanowiła zamknąć swą granicę z Jordanią na znak protestu przeciwko likwidacji palestyńskiego ruchu oporu i ostrzeżeniu syryjskich wsi — głosi ko-

PAP RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM
RADIO INFOWY TELEFONEM

munikat oficjalny opublikowany w Damaszku w niedzielę wieczorem.

Decyzja senatu USA

Senat amerykański podjął decyzję o przyznaniu senackiej komisji spraw zagranicznych 100 tysięcy dolarów na przeprowadzenie śledztwa w sprawie historii rozpętania przez USA wojny w Wietnamie.

Muzeum ruchu młodzieżowego

W tzw. Piwnicy Świdnickiej starożytności wrocławskiego powstanie muzeum historii polskiego

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie, tylko na północnym zachodzie miejscami większe, ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 26 do 31 stopni. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

Podwójny przeszczep: płuc i serca

Zespół chirurgów szpitala Groote Schuur pod kierunkiem prof. Christiana Barnarda dokonał w niedzielę operacji przeszczepienia serca i płuc 49-letniemu pacjentowi, Aldrianowi Herbertowi. Według biuletynu, opublikowanego przez szpital w poniedziałek rano, stan zdrowia pacjenta powoli poprawia się.

Aldrian Herbert cierpiał na nieuleczalną chorobę płuc, która nadwreżyła również jego serce. Od ok. 2 lat był on przykut do łóżka. W ciągu ostatnich kilku tygodni utrzymywano go przy życiu jedynie dzięki sztucznej płuc i sercu. Dawcą organów prze-

szczepionych Herbertowi był zmarły na skutek poważnych urazów głowy 28-letni Jackson Gunya.

Rzecznik szpitala nie podał nazwisk dawcy ani biorcy organów. Ujawnili je krewni. Żona dawcy oznajmiła podobno w poniedziałek, iż szpital nie poinformował jej o tym, że organy jej zmarłego męża zostały wykorzystane do przeprowadzenia transplantacji. Oświadczyła ona, iż nigdy nie zgodziłaby się na to.

Według prawa obowiązującego w RPA, bez zgody rodziny zmarłego nie można przeszczepiać jego organów, chyba, że szpital nie może odnaleźć nikogo z rodziny. Jeśli chodzi o ostatnio przeprowadzoną operację, rzecznik szpitala poinformował, że władze szpitalne nie mogły odnaleźć rodziny dawcy przed rozpoczęciem zabiegu.

W dotychczasowej historii medycyny 3-krotnie dokonywano transplantacji płuc. Wszystkie te operacje — przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych — zakończyły się niepowodzeniem. Natomiast transplantacji kilku organów jedno cześnie dokonywano dotychczas 2-krotnie. We wrześniu 1968 roku w Houston w Teksasie dr Denton Cooley przeszczepił 2-miesięcznej murzynskiej dziewczynce serce i płuca jednolitego dziecka, lecz dziewczynka zmarła w 14 godzin po operacji. Drugą podobną operację przeprowadził w Nowym Jorku 25 grudnia 1966 roku chirurg Edward Falk, lecz pacjent zmarł w 7 dni po operacji. Kola lekarzy twierdzą, że przeszczepienie serca i płuc technicznie nie jest wcale trudniejsze niż przeszczepienie samego serca, lecz szanse na utrzymanie pacjenta przy życiu są o wiele mniejsze.

W szpitalu Groote Schuur przeprowadzono dotąd 9 transplantacji serca — 7 operacji kierował prof. Barnard. Jedynie 2 pacjentów prof. Barnarda żyje obecnie: 39-letnia Dorota Fisher, która otrzymała nowe serce w kwietniu 1969 roku oraz 44-letni Dirk van Zyl, zoperowany w maju br. (PAP)

Sudan jest pod względem obszaru (2 505 823 km kw.) największym krajem Afryki. Niepodległy jest od roku 1956.

Od przewrotu z 25 maja 1969 roku naczelny organ władzy w 15-milionowym państwie pozostaje (z trzydniową przerwą) Rada Rewolucyjna, której przewodniczącym jest Dżafar Mohammed en-Nimejri. Rada Rewolucyjna z chwilą swego powstania, zawiesiła konstytucję z 1954 roku, rozwiązała Radę Najwyższą (kolegią państwa), Zgromadzenie Konstytucyjne oraz zdelegalizowała wszelkie partie polityczne. Uzasadniając platformę wczesnego zamachu stanu — którego głównym opór stawiali jedynie członkowie organizacji Bractwa Muzułmańskiego — ówczesny premier Abu Bakr Awadallah oznajmił: poprzedni reżim okazał się niezdolny do rozwiązania problemów wo-
bec których stał Sudan; zaniedbał całkowicie rozwój gospodarczy, dopuścił do panowania w handlu zagranicznym obcych towarzystw, rozpanoszenia się w kraju korupcji, łapownictwa. Nowa ekipa, zgłaszając platformę antyimperialistyczną, miała podjąć walkę o demokratyczny rozwój kraju. Za szczególnej wagi za stało uznanie m. in. odpowiednie ułożenie stosunków pomiędzy północą a południem kraju, co miało nastąpić drogą szerokiej autonomii Sudanu południowego i zapewnienie jego ludności stabilizację i warunki rozwoju.

Doskonaleństwo systemu prawnego

W ministerstwach prowadzone są prace nad porządkowaniem aktów prawnych oraz ograniczeniem ich ilości. W latach 1966—1970 spośród ogólnej liczby około 75 tys. resortowych aktów prawnych — rozporządzeń, uchwał, zarządzeń itp. uchylono ponad 60 tys.

Przeprowadzone analizy przez Centralną Komisję ds. Porządkowania Ustawodawstwa Administracyjnego — specjalnego organu powołanego do koordynowania prac nad porządkowaniem przepisów prawnych w resortach — wskazują, że ogólna liczba obowiązujących aktów prawnych maleje. Ministrowie wydali wykazy obowiązujących resortowych aktów prawnych i ogłosili je w Monitorze Polskim oraz we własnych dziennikach urzędowych.

Obowiązujące akty prawne są weryfikowane i aktualizowane co dwa lata. Obecnie przeprowadza się we wszystkich resortach taką aktualizację i ogłasza w Monitorze i w dziennikach urzędowych.

W wyniku powtórnej weryfikacji nastąpiło dalsze zmniejszenie liczby obowiązujących aktów prawnych. I tak np. licz-

ba aktów prawnych Ministerstwa Górniczego i Energetyki przed porządkowaniem wynosiła 10 tys.; po pierwszej weryfikacji w 1969 r. — 967, a po kolejnej w br. 661. Analogicznie liczby w resorcie handlu wewnętrznego przedstawiają się następująco: 7.289 — 773 — 709, w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych: 1.639 — 1.037 — 880.

W Urzędzie Rady Ministrów prowadzone są prace dotyczące aktów prawnych rządu wydanych w okresie 25 lat. W niedługim czasie zostaną ogłoszone wykazy uchwał obowiązujących oraz wykazy uchwał, które utraciły moc. Zamierza się wydać urzędowe skompletowane informacje o obowiązujących przepisach normujących poszczególne dziedziny życia.

Prowadzone są prace nad doskonaleniem istniejącego systemu prawa. Przygotowywane jest prawo pracy, które będzie normowało socjalistyczne stosunki około 10 mln osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Będzie to pierwszy w Polsce kodeks pracy, który m. in. zastąpi 50 aktów ustawodawczych w tej dziedzinie wydanych w różnych okresach czasu, nie odpowiadających aktualnym potrzebom społeczeństwa. Podjęto prace nad kompleksowym prawnym unormowaniem zagadnień gospodarki leśnej oraz przepisów dotyczących budownictwa. Prowadzi się prace nad nowym prawem lokalowym oraz przepisami o organizacji i wykonywaniu rzemiosła.

Zakończenie śledztwa w sprawie zabójstwa w Międzyzdrojach

W prokuraturze wojewódzkiej w Szczecinie odbyła się 26 bm. konferencja prasowa, na której poinformowano o wynikach zakończonego śledztwa przeciwko Adamowi Lewanowskiemu, kelnerowi restauracji „Europa” w Międzyzdrojach, oskarżonemu o zabójstwo konsumenta Krzysztofa Rutkowskiego z Warszawy.

Akt oskarżenia wysłany został już do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. (PAP)

39 osób!

Tragiczne zniwo weekendu

Aż 264 wypadki drogowe, z tego 45 poważnych, zanotowano w czasie ostatniego weekendu na drogach i szosach całego kraju. W wyniku zderzeń i kolizji 14 osób, w tym trzej dzieci poniosło śmierć a 41 doznało ciężkich obrażeń. Szczególnie wiele wypadków spowodowały jadące zbyt szybko po jazdy samochodowe i motocykle. Najtragiczniejsze w skutkach wypadki powodują nadal pijani kierowcy.

Komenda Główna MO informuje również, że w ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano 22 utonięcia.

Natomiast Komenda Główna Straży Pożarnej informuje o 247 pożarach, jakie miały miejsce w ostatnią sobotę i niedzielę. Najwięcej pożarów zanotowano na wsi (111 pożarów) oraz w lasach — 75 pożarów. Straty wynikłe z pożarów są ogromne. Ponadto w Solcu Zdroju pow. Busko w czasie pożaru zbudowań zginęli od porażenia prądem dwaj biorący udział w akcji ratunkowej strażacy. (PAP)

Zamierza się podjąć prace nad przygotowaniem nowego postępowania podatkowego, które unifikowałoby zasady prawa podatkowego. Kompleksowe rozwiązania zostaną wprowadzone w przygotowywanych projektach ustaw z zakresu ochrony zdrowia.

Przedmiotem troski rządu oraz poszczególnych jego członków jest, aby nowe projekty porządkowały nowe dziedziny, zawierały rozwiązania odpowiadające aktualnym potrzebom, ujmowały zagadnienia kompleksowo, realizując postulat tworzenia logicznej całości systemu prawnego.

PAP

„Przegląd Lubuski”

W Zielonogórskim ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Przegląd Lubuski”. Kwartalnik przynosi artykuły, materiały naukowe, recenzje i kronikę życia naukowego regionu. „Przegląd Lubuski” — wydany przez Zarząd Woj. TWP z inicjatywy kręgu działaczy Lubuskiego Towarzystwa Naukowego oraz zielonogórskich agend Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych — poświęcony jest przede wszystkim naukom społecznym. Zgodnie z intencją zespołu redakcyjnego — pismo spełniać ma funkcję własnej, lubuskiej areny naukowych dyskusji i polemik, a tym samym — narzędzia dalszego samodoskonalenia tutejszego środowiska. (PAP)

Czy wszyscy szefowie za kratkami?

Cios dla sycylijskiej mafii

Od pewnego czasu w całych Włoszech odbywają się co jakiś czas oblavy na szefów mafii — nielegalnej organizacji, która paraliżuje życie społeczne, gospodarce i polityce nie tylko na Sycylii, która jest główną jej siedzibą, lecz także i w innych częściach Włoch. Ostatnią oblavę urządzono w piątek w ub. tygodniu. Rezultaty przeszły najsmieszniejsze oczekiwania. 43 szefów mafii przebywa obecnie pod nadzorem policyjnym na małych wysepkach na Morzu Śródziemnym, a w więzieniach znajduje się dalszych 56 przywódców mafii.

Obserwatorzy życia społecznego we Włoszech twierdzą, że po tym ciosie mafia już się szybko nie podźwignie. Sygnałem do rozpoczęcia obecnej kampanii było zamordowanie 5 maja prokuratora publicznego Palermo, Pietro Scaglione. Został on rozstrzelany przez „pluton egzekucyjny” mafii.

Po raz pierwszy w ponad stuletniej historii mafii ujawniono, że należą do niej również kobiety, a nawet odgrywają w niej niepoślednią rolę. W rękach policji znajdują się 27-letnia Antonietta Bagarella z Sycylii, przeciwko której policja zgromadziła dowody wystarczające, aby sąd skazał ją na długoterminową karę pozbawienia wolności. W ubiegłym tygodniu natomiast policja rzymska aresztowała inną Sycylijkę, Elisabetę Indelicato, która prowadziła w stolicy wielki salon piękności. Był on ośrodkiem międzynarodowego handlu narkotykami.

W ramach tej samej kampanii walki z mafią publikuje się obecnie raporty komisji parlamentarnej, powołanej specjalnie w tym celu. Rzucą one światło na powiązania mafii z policją, politykami

oraz władzami sądowymi. Wyjaśniają jakimi kanałami posługuje się mafia, aby umieszczać na wpływowych stanowiskach wykształconych synów swych szefów.

W walce z mafią dużą rolę odgrywa prasa. Ostatnio w kilku dziennikach pojawiły się artykuły nt. związku mafii z największą aferą gospodarczą w powojennych Włoszech — aferą budowlaną. Okazuje się, że mafia kontroluje np. program budownictwa szkół na Sycylii oraz program budowy dróg we Włoszech. Kontrakty uzyskują tylko te firmy, które poleciła inwestorom mafia. W ciągu ostatnich lat na Sycylii 42 proc. kontraktów budowlanych zawarły firmy powiązane z mafią.

Wielu zakonserwowanych jeszcze szefów mafii zaczyna już palić się grunt pod nogami, gdyż komisja parlamentar na opublikuje biografie szefów mafii, które szeroko opisu ją ich powiązania oraz działalność przestępczą. Odzywają się głosy, aby kampanię we Włoszech skoordynować z podobną kampanią w Stanach Zjednoczonych i innych krajach europejskich. (PAP)

Dramat nad Nilem

Wokół spraw Sudanu

Już też w lipcu 1969 roku reakcja przypuściła kontratak w postaci listu Umma (Partii Narodowej będącej reprezentacją najbardziej zacofanych i fanatycznych plemion arabskich) w którym uczestniczyli separatystyczni buntownicy z południa Sudanu, a którego nie tylko cichymi kibicami byli obok syjonistów izraelskich także dyplomaci amerykańscy oraz zachodni Niemcy.

Obejmując ostatecznie w październiku 1969 roku również stanowisko premiera, en-Nimejri oświadczył, że ma to na celu „likwidację szkodliwych tendencji, które panowały w kraju w ostatnich 5 miesiącach”. Ale jakkolwiek polityka silnej ręki en-Nimejriego doprowadziła do znacznej stabilizacji oraz (co było następstwem polityki w stosunku do krajów socjalistycznych) szybszego rozwoju gospodarczego kraju — jednolite państwo nie było w stanie rozwiązać nabrzmiałych problemów. Co więcej — rodziło nowe.

Sudańska Partia Komunistyczna — choć jej działacze współpracowali w dziele reform — pozostawała zdelegalizowana. Kiedy zaś we wrześniu 1970 roku zjazd SPK (najliczniejszej w Afryce) opar-

zył koncepcjom Nimejriego, by komunisty „złagiszachowali” się w szeregach utworzonego na wzór naserowski Związku Socjalistycznego, zaczęto usuwać z wojska i władz państwowych nawet sympatyków komunistów z ich programem zapewnienia Sudanowi demokratycznej drogi rozwoju. W grudniu zostali usunięci z Rady Rewolucyjnej trzej oficerowie: el-Atta, Babakr el Nur Osman i Fauzi Osman Hamadallah, będący przywódcami zamachu 19 lipca. Ostatecznie zaś w lutym 1971 roku Nimejri oskarżył Sudańską Partię Komunistyczną o spiskowanie przeciwko rządowi, zapowiadając „ostateczne zniszczenie tzw. sudańskiej partii”.

Kiedy też usunięci w grudniu członkowie Rady Rewolucyjnej dokonywali w lipcu przewrotu przeciwko Nimejriemu — postulowali demokratyczny system polityczny, a utworzona przez nich Nowa Rada Dowództwa Rewolucyjnego zezwoliła na wznowienie działalności przez wszystkie partie o charakterze narodowym i demokratycznym i zapowiedziała wprowadzenie szerokiej autonomii dla trzech południowych prowincji Sudanu, gdzie

zamieszkuje ludność murzyńska.

W trzy dni później nastąpił kontrprzewrót. Nimejri wrócił do władzy. Odzyskał swą pozycję nie bez wpływu „głowy” Libii — pułkownika Nymara Muammara Kadafiego, który był dotychczas niezłymi sa memu Nimejriemu, jest jednak antykomunistą. Wyraźnie też stara się zdopingować Nimejriego do uczynienia rozprawy z uczestnikami listu 19 lipca batalią antykomunistyczną. Niezależnie zaś od tego, osiągnąć personalne zyski z tej pomocy, w postaci umocnienia swej pozycji w konercie przywódców zapowiadanej federacji państw arabskich.

Już w maju 1969 roku ekipa Nimejriego zapowiedziała, iż Demokratyczna Republika Sudanu prowadzić będzie politykę antyimperialistyczną, popierać antykolonialne ruchy wyzwolenie oraz walkę przeciwko efektom agresji Izraela, zacieśniając więzy wspólnoty z postępowymi państwami arabskimi, zwłaszcza ZRA. Praktycznym potwierdzeniem antyimperialistycznej linii w dziedzinie polityki międzynarodowej było m. in. niemal natychmiastowe uznanie i na wiązanie stosunków dyplomatycznych z NRD, a także z

KRL-D oraz Tymczasowym Rządem Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego.

Teraz w Sudanie pracują trybunały i plutony egzekucyjne. Czy będzie to tylko rozprawa z uczestnikami zamachu? Bez względu na dalszy bieg wydarzeń warto zacytować komentatora „Humanite” Ives Moreau: „Metody, po które się sięga dziś gen. Nimejri, przynoszą wielką szkodę sprawie ruchu wyzwolenia narodowego na Bliskim Wschodzie. Powinni to sobie uświadomić ludzie w Trypolisie i innych stolicach arabskich. Ci, których gen. Nimejri określił jako „przekleństw” i posłał przed pluton egzekucyjny, są patriotami. Czyż bowiem bez istnienia i pomocy krajów socjalistycznych, bez solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego narody Bliskiego Wschodu mogłyby się oprzeć knowaniom i agresjom imperializmu? Antykomunizm służy imperializmowi. Widać to na przykładzie Tego, w jaki sposób gazety z Tel Awiwu przyjmują ostatnie wydarzenia w Sudanie”.

Oto też dlaczego organ Libańskiej Partii Komunistycznej „Al Nidaa”, apelując o położenie kresu represjom, przypomina: „Apelujemy nie w imieniu komunizmu, ale w imię interesów narodu arabskiego. Nie chcemy analizować sytuacji powstałej w Sudanie. Chcemy wszyscy zjednoczyć się, niezależnie od tego, czy jesteśmy, czy też nie komunistami”.

Z. S.

Przygotowania do agresji na Gwineę

Siły zbrojne oraz milicja Republiki Gwinejskiej zostały po stawione w stan gotowości. Jak oznajmiło radio Konakry, rząd Gwinei otrzymał informacje o przygotowaniach do nowej zbrojnej napaści na republikę.

Biuro Polityczne Demokratycznej Partii Gwinei zwróciło się z apelem do sił zbrojnych oraz ludności kraju, aby czuwały nad strategicznymi punktami kraju, zwłaszcza w strefie przygranicznej. (PAP)

Żywiół szaleje

Trzęsienie ziemi i trzy olbrzymie fale morskie wywołały w poniedziałek rano chaos i panikę w portowym mieście Rabaul, leżącym na wyspie Nowa Brytania należącej do archipelagu Bismarcka. Siła wstrząsów wynosiła 8,3 według skali Richtera. Olbrzymie fale morskie uderzyły się do miasta. Woda zalała sklepy i hotele, zmyła do morza wiele samochodów stojących na nadbrzeżu portowym i zniszczyła wiele ludzi. Dojazd do miasta jest obecnie zablokowany, ponieważ równocześnie w pobliżu Rabaul obsunęły się zwaly ziemi.

Cejlońska straż przybrzeżna całą noc poszukiwała 200 rybaków, których zaskoczył na morzu monsunowy sztorm. Rybacy wypłynęli na około 50 łodziach, z których większa część — jak się przypuszcza — zatonała.

Z prędkością 192 km/godz. przeszedł w poniedziałek rano nad Tajwanem tajfun „Nadine”. 7 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych. Tajfun spowodował wielkie szkody materialne.

Ogromne ulewę, które w ostatnich dniach nawiedziły południowo - zachodnie i południowe rejony Korei południowej pociągnęły w niedzielę za sobą nowe ofiary. Na skutek obsunięcia się gruntu i zawalenia domów 24 osoby poniosły śmierć. (PAP)

„Koziołki” płacą

4, 12, 22, 32, 36 (43)

Końcówka banderoli 0805

W 741 grze, której losowanie odbyło się w dniu 25 lipca 1971 r. wylosowano 273 641 zakładów wartości 828 923 zł. Fundusz wygranych wynosił: 451 507 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia.

Fundusz wygranych I stopnia w następnych grach wynosił: 253 260 — zł. Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” w kol. 131 we wrześniu, w kol. 153 w Półdziesiątce pow. Poznań i w kol. 176 w Ujęciu pow. Chodzież — po zł 13 662, — 53 „czwórki” — po zł 1 548, — 74 „trójki premiowane” — po zł 144, — 1 953 „trójki” — po zł 44, — 1 209 „dwójek premiowanych” — po zł 25, — 21 293 „dwójki” po zł 5, —.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 0805 ustalono: 2 premie po 2.500, — zł i 6 premii po 500, — zł. Losowanie 742 gry odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1971 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12. (na)

K5699

Toto-Lotek

8, 22, 27, 38, 44, 48 (40)

Końcówka banderoli 3201

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Klient czeka — sięgnąć po rezerwy

Co wielkopolski przemysł wytwarza na rynek? Z jakich towarów konsumpcyjnych słynie? Jaka część swej aktualnej mocy zużywa dla zaopatrzenia ludności? Czego nie robi, a mógłby robić, lub czego robi za mało, a mógłby robić więcej? — Pod tym kątem już od dawna na nasz przemysł nie patrzyliśmy. Spróbujmy więc zrobić krótki przegląd jego gałęzi i branż.

Przemysł metalowy

Rozwinał się po wojnie do potężnych rozmiarów. Wyszła na pierwsze miejsce wśród innych przemysłów. Dała już ponad 30 procent całej produkcji regionu. Lecz przeważają w niej tak zwane dobra inwestycyjne: tabor kolejowy, okrętowy, wyposażenie dla fabryk. Bezpłatnie na rynek wytwarza niewiele: żarówki, baterie i akumulatory, kuchnie gazowe i węglowe, butle do gazu, kanistry do benzyny, maszyny rolnicze, trochę różnych narzędzi, grzejników, lamp oświetleniowych i innej armatury domowej. Pośrednio, tzn. dla zakładów finalnych, wytwarzających towary rynkowe w innych częściach kraju, robi głowniki radiowe i telewizyjne, silniki elektryczne małej mocy, części do samochodów, motocykli, rowerów itp.

Słynę z pierwszorzędnych narzędzi chirurgicznych, pomocy naukowych, baterii i nie tylko żarówek. Za mało wytwarza kuchni gazowych i węglowych, lecz produkując je fabryka we Wronkach, legitymuje się jednym z najwyższych w tym przemyśle wskaźnikiem zmianowości i więcej robić nie może. Chyba że przez każde dokumentację konstrukcyjną — technologiczną do tych fabryk, które pracują tylko na jedną zmianę jak np. „Wierpofama”.

Powie ktoś, że to herezja. Że nie można obrabiać „żelaza” z jakimiś tam piecykami, wszystko zależy od tego jak się na to patrzy. W bogatszej od nas Ameryce i Japonii, nie takie „herezje” robią.

Przypomnijmy zresztą: po 1956 roku, liczne nasze fabryki metalowe samorzutnie podejmowały uboczną produkcję towarów rynkowych. I to nie tylko wykpiwanych pogrzebaczów i szufelek, lecz także prakle, gramofonów, brzytw, taleni i zmyślnych urządzeń przenośnych do lokalnej produkcji materiałów budowlanych i wiele, wiele innych. Później tej produkcji zaniechali. Dlaczego? Warto nad tym się zastanowić, byle bez uprzedzeń. Bo w naszym przemyśle metalowym drzemie na prawdę olbrzymi potencjał.

Przemysł rolnospożywczy

Jest drugim co do wielkości przemysłem w naszym regionie. Jego cukrownie, krochmalnie, gorzelnie, przetwórcze wazzy i owoców, mleczarnie i serownie nastawione są głównie na produkcję rynkową. Głównie, lecz nie jedynie. Wytwarzają też sporo surowców dla przemysłu i pasz dla bydła, trzody i drobiu.

Przemysł ten słynie (nie tylko w kraju) z dobrej wódki, szynki, konserw warzywnych z Pudliszek, kawy „Inco” z Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, pieczywa cukierniczego z „Kaliszanki” i grodziskiego piwa.

Produkują za mało przede wszystkim przetworów mięsnych i serów. Mogłby ich wytwarzać więcej, gdyby miał pod dostatkiem surowca (mięsa) i mocy w serowniach.

Górnictwo i energetyka

W ubiegłych 5-letkach pochłaniały gros nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rozwój wielkopolskiego przemysłu. Są nieodzowne dla sprawnego funkcjonowania całej gospodarki kraju, lecz ludność naszego regionu korzysta z nich w mniejszym stopniu, niżby należało ocze-

kiwać. Ma ona zapewnioną jedynie obfitość soli. Natomiast w konsumpcji energii elektrycznej na użytek gospodarstw domowych i rolnych, znajduje się na dalszych pozycjach krajowej tabeli. Przyczyną tego jest chyba niedorozwój sieci przesyłowych średnich i niskich napięć, wskutek czego nie może z dobrodziejstw stworzonej u nas wielkiej bazy górniczo-energetycznej w pełni korzystać.

Nie korzysta też — a szkoda — z ubocznych produktów tej bazy, jakimi mogą być tania materiały budowlane z glin nakładowych i lignitów kopalni oraz popiołów elektrowni, a także z wczesnych wazzy z ciepłarni, ogrzewanych ciepłą wodą, lub parą odlotową tych elektrowni. O potrzebie wykorzystywania tych ubocznych produktów konińskiej bazy górniczo-energetycznej mówi się w Wielkopolsce od lat. Niestety bez rezultatu.

W sumie: przemysł metalowy, rolnospożywczy oraz górnictwo i energetyka dają już około 70 procent całej produkcji przemysłowej regionu. Z pozostałych gałęzi przemysłu liczą się na rynku...

Przemysł lekki

Najstarszy trzon tego przemysłu znajduje się w Kaliszu, w postaci znanych fabryk wytwarzających plusz, aksamit, jedwab, koronki, dywany, dzianiny, odzież i skóry. Towary rynkowe wytwarzają też liczne, rozsiane w województwie, zakłady odzieżowe i bielizniarskie. Jednak żaden z tych zakładów, nawet poznańska „Modena” nie wypracowała sobie tej marki, jaką mają u klientów, np. „Wólcanka” czy Bytomskie Zakłady Odzieżowe.

Do najbardziej znanych towarów rynkowych przemysłu lekkiego naszego regionu, należą niewątpliwie bluzki i koszulki z „Polo”, krawaty z Turka, koszule męskie z Boku i ze Zbąszynia oraz galanteria skórzana z Gostyńskiej Spółdzielni Pracy „Pallas”.

Duże zainteresowanie na rynku wzbudziły też pierwsze partie obuwia z nowej fabryki w Gnieźnie.

Niemal wszystkie fabryki przemysłu lekkiego pracują już na dwie a nawet na trzy zmiany. Dlatego też inwestycje modernizacyjne i rozwojowe stanowią istotny czynnik dalszego wzrostu produkcji w tym przemyśle.

Przemysł chemiczny

W tej dziedzinie produkcji, niezbyt zresztą w Wielkopolsce rozwiniętej, na rynku li-

czą się dwa zakłady: „Polle-na” i „Polfa”. Pierwszy wytwarza bogaty asortyment środków piorących, artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych oraz innych wyrobów z grupy chemii gospodarczej. Drugi — staje się potentatem w produkcji lekarstw.

Do najsłynniejszych wyrobów poznańskiej „Polle-ny” za liczyć chyba należy proszek do prania. Natomiast „Polfa” słynie z dobrych nici chirurgicznych i leków witaminowych.

Do nie wyczerpanych dotąd możliwości rozwojowych przemysłu chemicznego w Wielkopolsce należą chyba największe w kraju zasoby soli w ogóle, a karnalitowej w szczególności, z której można wycisnąć mnóstwo innych drogich pierwiastków, do dziś importowanych. Na uwagę zasługuje też gaz ziemny, a szczególnie jego niepalna część — azot.

Przemysł drzewny

To przede wszystkim fabryki mebli, płyt drewnopodobnych, tartaki oraz wytwórnie stolarki budowlanej. Na rynek trafiają głównie meble i trochę płyt. Tarcica wciąż jest towarem reglamentowanym. Równie trudno jest kupić okno lub drzwi. Do najsłynniejszych wyrobów należą meble ze Swarzędza oraz z Wolsztyna.

Do najbardziej poszukiwanych — tanie meble „cianki”, zbliżone do modelu „Kowalskich”.

Możliwości zwiększenia tej produkcji są. Nie wszystkie zakłady pracują bowiem na pełnych obrotach, tak jak np. Fabryka Płyt Pilśniowych w Czarnkowie (jest ona w ruchu przez 24 godziny na dobę).

*

Na zakończenie warto tylko podkreślić stosunkowo duży wkład drobnej wytwórczości w zaopatrywanie rynku i to we wszystkich branżach: metalowej, odzieżowej, drzewnej, spożywczej, chemicznej, skórzanej itp. Według stanu z kwietnia br. proporcje są tu następujące: jeśli wyroby rynkowe w całym wielkopolskim przemyśle stanowiły tylko 38,5 procent, to w drobnej wytwórczości ponad 60 procent ogólnej produkcji.

Jeśli chodzi o tendencje, to na początku br. zaznaczył się pewien minimalny wzrost udziału produkcji rynkowej w przemyśle spożywczym i chemicznym oraz jej spadek (o 1 procent), w przemyśle drzewnym. W pozostałych branżach nie zanotowano dążeń do wzbogacania rynku w towary. A szkoda.

PIOTR CHOJNACKI

STEFAN PLUCIŃSKI

Na powiewierkę

Spotkało się to jednak ze stanowczym zakazem rodziców, gdyż łatwo było o jakiś wypadek, a ponadto zetknięcie się z zielonym, czarnym lub brunatnym mundurem mogło się skończyć tragicznie. Szczególny niepokój rodziców budziła również latryna, tak urządzona, że łatwo można było wpaść do dołu kloaczego. Groziło to przede wszystkim dzieciom. Opowiadano, że niejedną ofiarę pochłonęły nieczystości.

Niezapomniane wrażenie pozostawiły tamte wieczory. Gdy nie wolno było poruszać się po dziedzińcu, wtedy przy nikłym świetle słabych żarówek czy lamp gazowych skupiali się wszyscy członkowie rodzin na swoich legowiskach. Tu i tam śpiewano rozmaite piosenki: nie które głośno, inne ciszej, bo treść ich była patriotyczna. Wyścigał się harmonijką i grał w karty do wotru. Ustalił się też zwyczaj wspólnego odmawiania różańca, lub śpiewania pieśni religijnych na dobranoc, jeśli słowo „dobranoc” miało jakiś sens, bo pchły i pluskły nie pozwalały na spokojny sen.

Bywało też, że wpadał z rykiem gestapowiec. Still! Nich sin

gen! Oczywiście w ślad za tym sypały się obficie słowa z pogranicza latryny i zoologii. Przy cichu wtedy gwar i śpiew, by znów za chwilę przyciszonym echem się odezwać, a potem za-

Dzisiaj po raz ostatni drukujemy fragmenty pracy, która uzyskała I nagrodę w konkursie na pamiętniki Polaków, wysiedlonych w czasie okupacji z ziem polskich, przyłączonych do III Rzeszy. Konkurs organizowały Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Na konkurs wpłynęło 231 prac. Część z nich w całości lub fragmentach ukaże się w książce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

milknąć bez rozkazu. I tak mijały dni naszego pobytu w tych warunkach.

Codziennie jakaś grupa wyjeżdżała — my nie. Jednak i na nas przyszła wreszcie kolej. 1 października weszliśmy ojców do biura, razem z większością obecnych na sali mężczyzn, dokonano jakichś spisów, polecono przygotować się do drogi na drugi dzień. Odetchnęliśmy z ulgą. Cokolwiek miało nas spotkać, dawało się lepsze od smrodliwego go i zawirowanego lagru.

Jakoż 2 października poderwa-

W drodze po józwiński węgiel

DZIURA W ZIEMI

Zaczęło się od alarmujących informacji: gosiawicka odkrywka dobiega końca, jeszcze kilka lat i elektrowniom w Koninie i Pątnowie może zabraknąć surowca. Postanowiono więc zrobić nową dziurę w ziemi. Wybór padł na Józwin. W maju 1968 r. zaczęto ryc w poznańskich ilach olbrzymi krater. W trzy lata później najwyższy stopniem górnik, mgr inż. Jan Miętega, stanął przy pulpicie sterowniczym, nacisnął guzik i pierwsze tony urorku ruszyły magistralą taśmociągów wprost na wagony.

NAJBOGATSZA W CAŁYM ZAGŁĘBIU

Odkrywka „Józwin” jest najbogatsza w całym zagłębiu konińskim. Pod warstwą ziemi o rozmiarach 19 mln m sześć. kryją się złoża węgla brunatnego szacowane na ok. 110 mln ton. Przy rocznym wydobyciu ok. 5 mln ton starczy tego na blisko ćwierć wieku.

Ale zanim józwiński węgiel zaczął karmić pobliskie elektrownie, trzeba było wykonać nie lada pracę. Zedrzyć miliony metrów sześciennych nad-

kładów ziemi na powierzchni, liczącej ponad 16 km kwadratowych, odwodnić ten cały teren, przeprowadzić magistralę taśmociągów, zainstalować ogromne koparki i skomplikowany system automatyki. Na ten cel przeznaczono blisko 2,7 miliarda złotych.

Pierwotny termin uruchomienia nowej kopalni wyznaczono na październik 1971 r. Budowniczości skrócili go o blisko 3 miesiące. Był to ogromny sukces, na który złożyła się zarówno ofiarność budowniczych, doskonała organizacja inwestycji, inicjatywa i pomoc wojska i wreszcie znakomite współdziałanie z zapleciem naukowo-badawczym, bez którego „Józwin” nie byłby tym, czym jest.

600 LUDZI I 5,5 MLN TON

Odkrywkę „Józwin” obsługuje załoga górnicza licząca 600 pracowników. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej kopalnia dostarczać będzie rocznie ponad pięć i pół mln ton. Taką wydajnością po szczycie się może niewiele kopalń odkrywkowych na świecie.

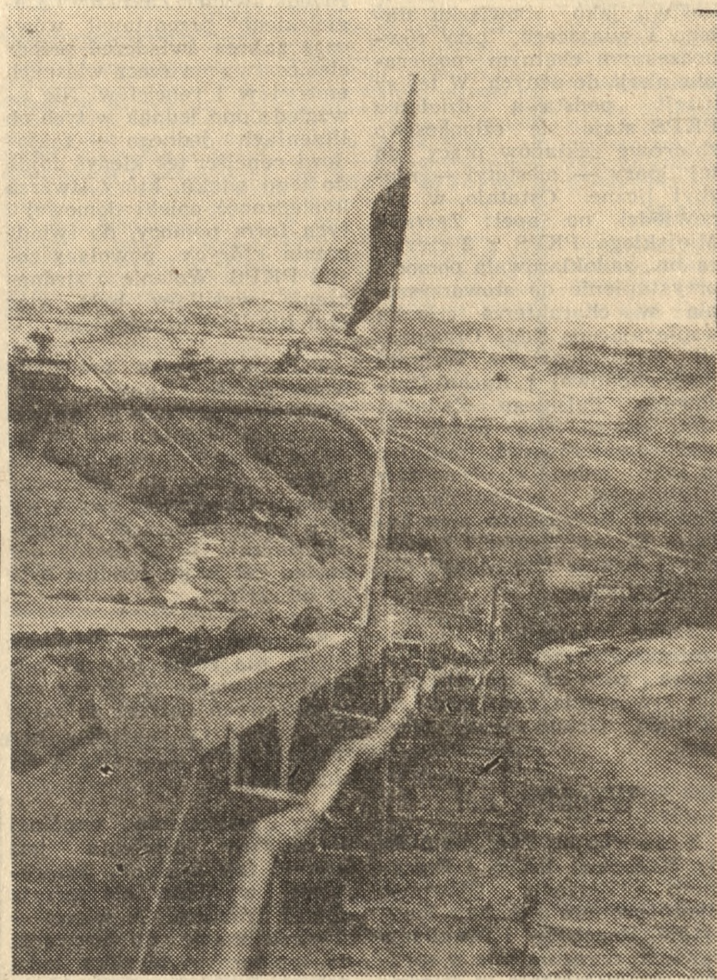


Foto — AR

Tajemnica sukcesów eksploatacyjnych „Józwin” tkwi w nowoczesnej technice. Olbrzymie koparki wydobywają węgiel kierując go na transporty, skąd jedzie on do wagonów. Praca koparek i systemu taśmociągów kieruje automatycznie centrum dyspozytorskie, mieszczące się na kilkudziesięciu metrach kwadratowych niepozornego baracku. System czujników i przekazników informuje o aktualnym stanie prac w kopalni. Świetlna tablica nad pulpitem dyspozytorskim pozwala zorientować się kierownikowi zmiany, co dzieje się w ogromnej niszy w odległości nawet kilku tysięcy metrów.

Przy projektowaniu i instalacji systemów automatyki współpracowali z naszymi inżynierami i technikami specjaliści z NRD. Ogromnej pomocy udzieliło wojsko, przeprowadzając na drugi brzeg Jeziora Gosiawskiego ogromną kółkową koparkę RS 315, bez której kopalnia nie mogłaby rozpocząć eksploatacji węgla. Wyczyn wojskowych był operacją transportową bez precedensu śmiała, ale zarazem nowoczesna pod względem technicznym. Doświadczenia zdobyte przy tej okazji przydadzą się w górnictwie siarkowym, gdzie trzeba będzie niedługo przeprowadzić podobne przedsięwzięcie przerzutu ogromnej koparki przez Wisłę.

Obydwie elektrownie zużywają dziennie 37 tys. ton węgla brunatnego z trzech kopalni zagłębia. Dają w zamian blisko jedną piątą mocy krajowej energii. Bez „Józwin” nie mogłoby wykonać przypadających na nie zadań.

JERZY SOKOŁOWSKI

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Sergiusz Jaśkiewicz, Mieczysław Woźniakowski — „Iskry w podziemiu”. WL, str. 245, zł 20.
„Obywatelskie expose młodych”. Iskry, str. 373, zł 15.

LITERATURA PIĘKNA

Władysław St. Reymont — „Chłopi”. PIW, t. I/IV, zł 100.
Bogdan Brzeziński — „Krakowski targ”. WL, str. 117, zł 16.

NAUKA

Henryk Zieliński — „Historia Polski 1864-1939”. PWN, str. 290, zł 30.
Andree Alverne, Yves Brunsvick — „A Paris”. WP, str. 194, zł 25.

INNE

M. Szymkiewicz, A. Malinowski — „Kury”. PWRiL, str. 220 zł 20.

no nas wcześniej z legowisk, większe bagaże polecono przygotować do załadowania na samochody, dano przydział kilku chlebow na drogę i ustawiono przed bramą. Samochody zabierały bagaż a przed nami rozwarła się znów ta sama brama wypływając nas na czwarty etap łódzkiej wędrówki. Nie wiem dla czego, lecz szczegółów z tego marszu prawie nie pamiętam. Wiem tylko, że Mama nie odda-

niej clepo stało się bardzo uciążliwe, gdyż trudno się było rozebrać z obawy przed pogubieniem odzieży. Krajobrazów od Łodzi do Warszawy również nie pamiętam. Zdaje się, że w Radomiu był dłuższy postój, w każdym razie w Warszawie znaleźliśmy się jeszcze za dnia, około godz. 16.

Sądziłem, że z pociągu ujrzę znane mi z ilustracji szkolnych budowle, a przede wszystkim wieże zamku i Kolumnę Zygmunta. Nie wiedzieliśmy dotąd, czy zostały zniszczone we wrześniu czy też ocalały. Niestety z okien pociągu Warszawa wydała nam się jakaś szara, bezbarwna. Do strzegaliśmy dużo ruin i zniszczeń. Zanim zatrzymaliśmy się na dłuższą, często czekaliśmy na jakichś dworcach towarowych, między rozmaitymi zestawami towarowymi, gdzie nie ciekawego nie było. W którym miejscu wypadł główny, około dwugodzinny postój, nie wiem, jednak był on na lewym brzegu Wisły. Był to chyba jakiś dworzec, bo staliśmy przy peronie. Tam też poznaliśmy doraźnej pomocy od Czerwonego Krzyża. Panie z takimi opaskami roznosiły gorącą kawę, chleb z marmoladą, a dla małych dzieci mleczną supkę. Wielką ulgą był dla nas fakt, że to były Polki okazujące nam szczerze współczucie. Obiecywały nam się więc więcej wolności w GG i to w pewnym sensie było rekompensatą za widmo nędzy i głodu, jaki miał nas

spotkać. Niestety oczekiwana wolność okazała się mierzalą, choć w porównaniu do terroru w „Wartegau” rzeczywiście była większa.

W dalszą podróż wyruszyliśmy już po ciemku. Przez Wisłę pociąg sunął bardzo wolno i gdyby nie ciemności mogłobyśmy obejrzeć panoramę stolicy. Potem, nabrawszy szybkości mi jaliśmy wschodnie przedmieścia podziwiając stylowe budynki stacyjny podmiejskich, wille i budynki sanatoryjne, wylaniające się spośród sosnowych lasów otwockich. Później ukolysani miarowym sapaniem lokomotywy i stukotem kół zasnęliśmy w pozących nader niewygodnych, na ławach, tobołkach, półkach czy kolanach matek. W tym samym przedziale jechała rodzina Ratajów, zdaje się z Zegowa spod Nowego Tomysła.

Intrygowala mnie jedna rzecz, mianowicie drukowane na drzwiach wagonu i innych sprzętach, litery PKP. Ilekroć budząc się wskutek ścierpienia czy po trąceniu przez pasażerów widziałem ten skrót zdawało mi się, że to lokomotywa buchająca parą i koła na szynach wymawiają nieustannie: P-K-P... P-K-P... P-K-P... A kiedy znów pograzałem się w sen, to ten dziwny

Dokończenie na str. 4

Żle spojone ogniwa

Prognozy demograficzne na najbliższe lata zakładają, że spośród 502 600 osób, które zamieszkiwać będą Poznań w 1975 r., 84 500 stanowią będą ludzie po sześćdziesiątce (16,77 proc. ogółu mieszkańców; obecnie 15,5 proc.). Ponad 37 000 osób przekroczy 70 rok życia. To starzenie się naszego społeczeństwa stawia przed Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej nowe zadania. Z jednej strony rozwój leczniczych placówek geriatrycznych, z drugiej — wzmocnienie opieki społecznej nad ludźmi starzejącymi się, w miarę upływu lat coraz bardziej potrzebującymi pomocy osób trzecich.

Oddział Opieki Społecznej poznańskiego Wydziału Zdrowia w minionym roku na pomoc dla swych podopiecznych wydatkował ponad 11 mln zł (średnia zasiłków: 704 zł). Poza pomocą finansową coraz bardziej potrzebna staje się wszechstronna opieka nad człowiekiem w podeszłym wieku w miejscu jego zamieszkania, obejmująca wszelkiego rodzaju pomoc pielęgniarstwa i domową. I nawet największy wzrost dobrobytu społeczeństwa nie zwolni tegoż społeczeństwa od obowiązku niesienia owej pomocy. Deklarują ją też w swych programach działania różne organizacje związkowe i społeczne.

Główni partnerzy

Ogniwo pierwsze: Polski Komitet Pomocy Społecznej uzupełnia działalność państwa na odcinku pomocy i opieki społecznej. W Poznaniu liczba jego podopiecznych, wraz z podopiecznymi Wydziału Zdrowia, sięga 9 000. PKPS koncentruje swą działalność głównie na zabezpieczeniu dla nich ciągłej pomocy obiadowej i domowej. W ostatnich 5 latach wydatki na obiady wzrosły niemal dwukrotnie, na opiekę domową — dwunastokrotnie (w 1966 r. wydatkowano na ten cel 45 000 zł, w 1970 r. — 520 000 zł). Łącznie na pomoc dla tych ludzi przeznaczono 3,5 mln zł.

Ogniwo drugie: Zjednoczony Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów skupia w województwie poznańskim 180 000 emerytów i rencistów, którzy nie należą do żadnych związkowych kół zakładowych. Związek jest organizacją samopomocową, działającą w oparciu o własne składki członkowskie i wpłaty członków wspierających (zakłady pracy). II Oddział Miejski Związku zrzesza 7 612 członków z różnych środowisk i zakładów Poznania, łącznie

z tymi, które uległy już likwidacji. Na zapomogi bezzwrotne w minionym roku Oddział wypłacił około 490 000 zł, dla 125 osób postarano się o zatrudnienie, na wczasy wypoczynkowe skierowano 1 938 osób, do sanatoriów 73 osoby.

Ogniwo trzecie: rady zakładowe troszczą się o „swoich” rencistów, organizując dla nich spotkania, wczasy, podtrzymując ich kontakt z zakładem, służąc doradczą pomocą. Niespójne to ogniwa, działające nieraz na zasadzie: „każdy sobie”, choć wspólny ich cel i podobne kłopoty.

Pomocnicy

PKPS dysponuje głównie środkami uzyskanymi od społeczeństwa (składki członkowskie, sprzedaż znaczków wartościowych, dochody ze zbiorów i imprez, dotacje z instytucji). Potrzeby roku bieżącego, podobnie jak w minionym, sięgają 3,5 mln zł. Tymczasem ostatnio daje się zauważyć w naszym mieście spadek członków PKPS, spowodowany w znacznej mierze niechęcią do deklarowania członkostwa jako obowiązku stałego i wiążącego, przy równoczesnym chętnym popieraniu akcji doradczych. W tej sytuacji podstawą działania PKPS staje się członkostwo zbiorowe zakładów pracy, do tej pory — niestety! — nie zbyt liczne. Ostatnio, w odpowiedzi na apel Zarządu Miejskiego PKPS z 2 czerwca br., zadeklarowała pomoc i przystąpienie do stowarzyszenia w charakterze członka wspierającego Rada Organizacji Ręczników i Technik Samochodowej i Ruchu Drogowego Polskiego Związku Motorowego. Swą pomoc zadeklarował również, traktując to jako jeden z elementów działalności wychowawczej, Komitet Rodzicielski przy Liceum Ekonomicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej (ul. Śniadeckich).

Szuka sojuszników Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, szuka również pomieszczeń dla stworzenia oddziałów na Wildzie, Grunwaldzie, Jeżycach.

Wspólny cel

2 czerwca br. Prezydium Rady Naczelnej PKPS i Prezydium Zarządu Głównego Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zawarło porozumienie w sprawie pomocy społecznej, obejmującej pomoc materialną, organizowanie opieki i usług

domowych dla samotnych starszych osób i inwalidów niezdolnych do samotnej egzystencji (członkinie ZZERI mogą np. znaleźć dodatkowe zatrudnienie w charakterze opiekunki domowych PKPS, wydawać podopiecznym PKPS obiady...), organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego w posiadanych lokalach (w Poznaniu PKPS prowadzi 3 Kluby Seniora, II Oddział Miejski ZZERI posiada klub-bibliotekę), prowadzenie poradnictwa społeczno-prawnego, społeczną i zawodową aktywizację osób w podeszłym wieku.

Współpraca między tymi organizacjami ma swe tradycje, poważna grupa aktyw PKPS rekrutuje się z szeregów Zjednoczonego Związku Emerytów.

Tylko dla „swoich“?

Przed rokiem podczas spotkania aktyw miejskiego PKPS z władzami miasta padły pytania pod adresem zakładów pracy, dotyczące możliwości wsparcia z ich strony. Przedstawiciel Zakładów „Cegielskiego” przedstawił wówczas zakres świadczeń przedsiębiorstwa na rzecz własnych emerytów i rencistów. Nie uwzględniono jednak w tych obliczeniach jednego — zakładowi renciści też kiedyś dojdą do tego wieku, który stwarza konieczność opieki domowej i tych form pomocy, do świadczenia których powołany został PKPS. Właśnie o zjednoczenie wysiłków było więc tym bardziej uzasadnione.

Padły wówczas przykłady (zaczepnięte z innych województw) i propozycje współdziałania. Wymieniano zakłady, w których załoga na rzecz PKPS postanowiła ofiarować groszowe końcówki swych wypłat, wrzucając je do specjalnej puszk. Gdyby każdy dał na ten cel 50 gr, fundusz byłby olbrzymi.

Szczupła grupa działaczy PKPS nie zdoła jednak bez zainteresowania ze strony rad zakładowych dotrzeć do załóg poszczególnych zakładów, per traktację z WKZZ ciągnąć się zbyt długo.

Czy znalezienie wspólnej płaszczyzny działania jest istotnie tak trudne? Rozproszenie wysiłków nie sprzyja dobrej robocie. Co więcej — stwarza okazje do żerowania na społecznym wysiłku ludzi dobrej woli, czego przykłady nie są redakcji obce.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

STEFAN PLUCIŃSKI

Na powiewierkę

Dokończenie ze str. 3

rytm wkradał się w tętno serca, śnił się nerwowo i niespokojnie. Później dopiero poznawszy znaczenie tajemniczego skrótu pomyślałem, że polski parowóz i polskie wagony pędzą wśród polskich uśpijonych miast i wsi, nie mogły mówić inaczej niż do polsku, że Polskie Koleje Państwowe mocą swych mechanizmów serc musiały stwierdzić swą polskość i dobrowolnie Volkslisty nie podpisały.

W Garwolinie, która to nazwa napawała nas dreszczem, gdyż wielu znajomych przymierało w tej okolicy z głodu i zimna, transport zatrzymał się nieco dłużej. Część wysiedleńców tu miała swoją stację docelową. My jechaliśmy dalej. W Dęblinie pojeździł nas Nawrocki. A tak chcieliśmy być razem! W świetle dworcowych lamp została willmy ich na peronie siedzących na tłumokach w towarzystwie zielonych mundurów. Pani Ewa Nawrocka, w ciemnozielonym odzieniu wielkopolskiej

wieśniaczki stała nam ręką i iła w oku pożegnania, gdy pociąg ruszył i skrył się w mroku wśród nizinnych garwolińskich lasów.

Dojeżdżamy do Lublina. Za oknem migają i znikają za nami nazwy stacji Puławy, Naleczów, Motycz, Sadurki, nie wiem dziś która wcześniej a która później. W Lublinie znów dłuższy postój. Panie z Czerwonego Krzyża roznoszą gorącą zupę z koncentratu spożywczego o nazwie „Knorr”, oraz kawę i chleb.

Skąd polska organizacja czerpała fundusze na tego rodzaju pomoc? Nie podejrzewaliśmy, aby to była zasługa okupanta. Dali nam przecież w Łodzi kilka bochenków chleba i po 20 zł emisyjnych na członka rodziny, wskutek czego cały „kapitał” wynosił zaledwie 100 zł nie licząc kilku marek, które gdzieś tam się uchowały. Pomoc ta musiała pochodzić zapewne od miejscowego społeczeństwa, które po roku okupacji z pewnością samo nie było zbyt syte.

Wkrótce znów jesteśmy na trasie. Za oknami noc. W szyby zaczyna deszcz. Sen już się nas nie ima. Jedyne małe dzieci

śpią. Zaczyna się ruch. Chyba już niedaleko do Trawnika. Zbieramy luźne rzeczy i pakujemy. Mignęła jakaś nazwa. Ktoś odzywał, że to Jaszczów. Wreszcie wagony stukają w zwolnionym tempie, przeskakują na rozjazdach. Przeciągnął gwizd parowozu, jeden, drugi. Wpatrujemy się w mroczną szarość schyłku polnocy, dziennej nocy. Coraz wolniej odpływają do tyłu semafor, budynki drożnicze i pociąg wtacza się między perony.

Na budynku stacyjnym napis: Trawniki. Tutaj jednak nie następuje „galowe przyjęcie” jak w Łodzi. Ściąga deszcz, drobny jesienny kapuśniaczek.

Ojciec zostaje wezwany wraz z innymi głowami rodzin do budynku. Przychodzi stamtąd z kartą przesiedleńczą, na której widnieje nazwa „Stefanów”. Mamy czekać na furmanki, które zawiążą nas na miejsce przeznaczenia. Robi się coraz zimniej. Mamy nadzieję, że podróż nie będzie trwać długo.

Wreszcie na ulicę przed dworcem zajeżdżają dziwaczne długie i wąskie wozy. Zaczynamy się ładować. „Nasz” furman mówi, że to niedaleko. Ktoś inny mówi, że pojedziemy 25 kilometrów. Nie bardzo wierzymy. Nikt z nas przecież nie jechał nigdy koniami na taką odległość. Wreszcie sadowimy się i razem z całą karawaną furmanek ruszamy w ostatni etap.

II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Lekkoatleci Wielkopolski rewelacją na Stadionie Śląskim (Korespondencja własna z Katowic)

Zakończone w niedzielę konkurencje lekkoatletyczne II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przyniosły sukces ekipie Warszawy przed Poznaniem. Młodzi lekkoatleci i lekkoatletki z Wielkopolski byli prawdziwą rewelacją na Stadionie Śląskim, zdobywając aż o 97,5 punkta więcej niż dwa lata temu we Wrocławiu na I OSM.

W ostatnim dniu nasi reprezentanci wywalczyli cztery złote medale. Czwórka chłopów Jacek Czajczyński, Sławomir Zasiadły, Zygmunta Sierpowski i Henryk Radziejczak zajęli pierwsze miejsce w sztafecie 4x400 metrów.

Rekord Polski w osmioletnim konkurencje 10-bój bez skoku w dal i 1500 metrów) ustanowił Marek Cisowski z Poznania wynikiem 5223 pkt. Trzeci złoty medal dla Wielkopolski wywalczyła Krystyna Switalska w skoku wzwyż. Uzyskała ona rezultat 167 centymetrów. Dwóch poznaniaków startowało w finale biegu na 800 metrów. Piotr Cepel wywalczył złoty medal uzyskując czas 1:57,3, natomiast jego kolega Nadolny był siódmy w czasie 1:59,1.

Reprezentanci Wielkopolski startowali również w finałach innych konkurencji. I tak Małecky był ósmym w rzucie oszczepem — 52,44. Zbigniew Nierierowicz zdobył brązowy medal w biegu na 1500 metrów z przeszkodami uzyskując czas — 4:26,0. Polak był szósty na 110 m ppi — 16,2. Drzewicka uplasowała się na czwartym miejscu w biegu na 200 m ppi, sztafeta 4x100 m juniorek zdobyła srebrny medal, minimalnie przegrywając z Zieloną Górą. Chłopcy w biegu sztafetowym 4x100 m uplasowali się na piątej pozycji. Ratke w trójskoku skoczył 14,43 co dało mu czwarte miejsce, zaś dziewczęta w biegu 4x400 metrów wywalczyły brązowy medal. Ostatnie konkurencje lekkoatletyczne zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Warszawy — 215 pkt przed Poznaniem 197, Gdańskiem 118 i Zieloną Górą — 99 pkt. Nasi lekkoatleci w 200 procentach wykonali nałożone na nich zadania.

PLYWANIE

Ewa Kobielka była niezawodna i w biegu na 200 m st. grzb. zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w czasie 2:41,1. W tym samym biegu świetnie spisała się 12-letnia Ewa Wender z Poznania, która co prawda nie zdobyła medalu, ale zajęła czwarte miejsce ustanawiając rekord Polski dzieł — 2:47,4. Ta młodziutka zawodniczka jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu i trenuje pod kierunkiem p. Haliny Trojanowskiej. Ponadto Elżbieta Staniewska zdobyła brązowy medal w wyścigu na 100 m mot. zaś sztafeta dziewcząt 4x100 m st. zmian, po zwycięstwie walcze przegrała minimalnie z Gdańskiem i zdobyła srebrny medal. W biegu na 200 m st. zm. E. Kobielka zajęła trzecie miejsce w czasie — 2:46,3.

KOLARSTWO

Ostatnią konkurencją zawodów kolarskich był wyścig drużynowy na czas na dystansie 60 km. Przy pięknej bezwietrznej pogodzie wygrała drużyna Gdańska w czasie 1:21,38 przed Poznaniem — 1:21,51 i Łodzią 1:22,12. Ekipa Poznania jechała w składzie: Jacek Świętek, Marek Chwałdziński, Maciej Szoltyś, Wiesław Szczepaniak.

STRZELCTWO

Dobra passa naszych reprezentantów w strzelectwie trwa. W niedzielę Maria Olejnik zdobyła drugi złoty medal dla barw Wielkopolski, wygrywając konkurencję kbks-6 szkolny wynikiem — 537 pkt.

Na stadionach

Nasi żużlowcy wspólnie z ekipą ZSRR zakwalifikowali się do finałów drużynowych mistrzostw świata. Na torze w Leningradzie I miejsce zdobył ZSRR 46 pkt., II — Polska (Gluecklich, Jancarz, Worwina, Szczekiel) — 30 pkt., III — CSRS 10,5 pkt., IV — NRD 9,5 pkt.

Trzy rekordy Polski padły podczas zawodów kadry na stadionie Skry w Warszawie. Ludwika Chełwińska przekroczyła granicę 18 metrów uzyskując w pchnięciu kulą 18,08 m. Wojciech Buciański poprawił o 6 cm rekord Polski skacząc o tyczce 5,21 m. Danuta Konowska skoczyła wyżej 180 cm uzyskując rezultat o 2 cm lepszy od rekordu Polski.

W biegu na 400 m ppk Kulczycki z poznańskiego Orkanu wyrównał rekord Polski przebiegając ten dystans w czasie 50,3 sek. Cuch pokonał 100 m w czasie 10,7 s i 200 m w czasie 20,8 sek. a nasza reprezentacyjna sztafeta w składzie: Gramse, Cuch, Nowosz i Dużiak uzyskała czas 39,4 sek.

PILKARSKI PUCHAR LATA

GRUPA II
Stal Mielec — Tatran Preszov 3:0 (1:0). Vejle — Elfsborg 0:4 (0:4).

GRUPA III
Servette Genewa — BK 1903 København 0:1 (0:1). Lask — Szombierki 2:2 (0:1).

GRUPA V
Atvidaberg — Borussia Dortmund 5:2 (3:0). ROW Rvbnik — Wacker Innsbruck 1:3 (1:2).

GRUPA VI
Eintracht Brunszwik — Malmö FF 0:1 (0:1). Zastępie Wałbrzych — Young Boys 1:0 (0:0).

TENIS

W półfinałach singla juniorów: Szczepaniak (Gdańsk) pokonał Mielczarka (Poznań) 6:0, 6:1.

SZERMIERKA

Wczoraj późnym wieczorem do biegu końca finału drużynowego turnieju florecistów. Złoty medal wywalczyła ekipa gospodarzy — reprezentacja Katowic, która pokonała w decydującym meczu florecistów Poznania 9:3.

Punktacja spartakiadowa po niedzielnych konkurencjach:

1. Warszawa m.	— 351 pkt.
2. Poznań	— 612,5 pkt.
3. Bydgoszcz	— 561 pkt.
4. Katowice	— 539 pkt.
5. Wrocław	— 406,5 pkt.
6. Szczecin	— 393,5 pkt.
7. Gdańsk	— 371 pkt.
8. Zielona Góra	— 238 pkt.
9. Łódź m.	— 267 pkt.
10. Kraków m.	— 260 pkt.
11. Lublin	— 247 pkt.
12. Koszalin	— 224 pkt.
13. Olsztyn	— 184,5 pkt.
14. Opole	— 180,5 pkt.
15. Warszawa woj.	— 178 pkt.
16. Rzeszów	— 153 pkt.
17. Kielce	— 140,5 pkt.
18. Łódź woj.	— 106 pkt.
19. Białystok	— 43,5 pkt.
20. Kraków woj.	— 33 pkt.

MACIEJ STABROWSKI

MIEDZYNARODOWY

TURNIEJ KOSZYKOWKI
W sali poznańskiego POSTiW rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy turniej w koszykówce dla dziewcząt.

Turniej rozpoczął pierwsza reprezentacja Polski pokonując młodzieżową reprezentację naszego kraju 58:43 (19:28). Mecz stał na słabym poziomie.

W drugim spotkaniu, żywszym i bardziej emocjonującym Bułgaria zwyciężyła Rumunię 56:49 (21:30) (o-za).

WDP — zakończony

W Gliwicach zakończył się XXVIII kołarski Wyścig Dookoła Polski w obwodzie międzynarodowej. Zwycięzcą został młody, zaledwie 21-letni Stanisław Szozda z warszawskiej Legii, wychowanek Ludowych Zespołów Sportowych.

Bezpośrednio po zakończeniu Wyścigu Dookoła Polski kierownik wyszkolenia PZKol, W. Walickiewicz i trener H. Łasak ustalili listę kandydatów na mistrzostwa świata w Mediolanie: Edward Barcik (LZS Zielonka Opole), Stanisław Szozda (Legia Warszawa), Jan Smayda (Górniki Stupiec), Leszek Kluc (Lech Poznań), Krzysztof Szeć (Spójnia Lublin), Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia), Lucjan Lis (Ruch — Radzionków), Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław), Zenon Czechowski (Lech Poznań), Zbigniew Krzeszowiec (Pist Gliwice), Stanisław Latocha (Gryf Szczecin), Zygmunta Hanusik (Górniki Łódź), Wiesław Jęzierski (Sarmata Warszawa), Jacek Heret (WKS Flota Gdynia), Jerzy Zwirko (LZS Zjednoczenie Olsztyn), Czesław Polewiak (Gryf Szczecin). (PAP)

Szczecin, Warszawa i Poznań po pierwszym dniu finałów

Na Jeziorze Maltańskim toczyły się wczoraj drugi dzień spartakiadowe boje w kajakarstwie. Przed południem odbyły się rebase, a w godzinach popołudniowych walczyli już finaliści. Zwycięzcę otrzymali pierwsze medale II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kajakarstwie.

Oto medalistów finałów rozegranych wczoraj na Malcie.

KOBIETY
K-2 — 500 m: 1. Koszalin 2:12,7, 2. W-wa m. 2:12,8, 3. Poznań 2:13,4; K-1 — 4x500 m: 1. Poznań 9:57,8, 2. Kraków 10:02,4, 3. Bydgoszcz 10:05,8.

MEZCZYŹNI
K-1 — 500 m: 1. Poznań 2:02,5, 2. Szczecin 2:04,4, 3. Łódź woj. 2:06,2; C-2 — 500 m: 1. Gdańsk 2:08,4, 2. Katowice 2:09,0, 3. W-wa m. 2:09,8; K-4 — 500 m: 1. Bydgoszcz 1:40,2, 2. W-wa m. 1:41,0, 3. Poznań 1:41,6; K-1 — 1000 m: 1. Poznań 4:20,2, 2. Szczecin 4:20,6, 3. Kraków 4:24,8; K-2 — 1000 m: 1. Szczecin 3:54,4, 2. Warszawa m. 3:54,8, 3. Bydgoszcz 3:55,6; C-1 — 1000 m: 1. Szczecin 4:54,2, 2. Kraków 4:57,4, 3. Koszalin 4:58,8; C-2 — 1000 m: 1. Gdańsk 4:30,4, 2. W-wa m. 4:31,4, 3. Koszalin 4:34,0; K-4 — 1000 m: 1. Rzeszów 3:38,6, 2. Bydgoszcz 3:39,0, 3. Opole 3:40,2; 8. Poznań 3:45,0; K-1 — 4x500 m: 1. Szczecin 8:22,8, 2. Ziel. Góra 8:23,2, 3. Katowice 8:26,4; 8. Poznań 8:43,2.

W wyniku biegów finałowych po pierwszym dniu punktacja województw jest następująca:
1. Szczecin 65 pkt.
2. Warszawa 59 pkt.
3. Poznań 41 pkt.
4-5. Kraków, Katowice 34 pkt.
6. Koszalin 32 pkt.
7. Bydgoszcz 30 pkt.

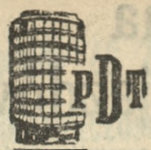
Zwycięstwo nad Belgami

Doskonały finisz zademonstrowali polscy kajakerzy, którzy po przegranym pierwszym dniu międzynarodowego meczu Polska — Belgia potrafili odrobić różnicę punktową i ostatecznie wygrać spotkanie 49:44.

Na dystansie 1000 m Siedziński zrewanżował się Burnyemu za sprint i wygrał. Drugi był Burny. Dwójki na 1000 m wygrała osada polska Szuszkiewicz — Piszc przed Belgią Moes — Naegels. Wyścig czwórek na 1000 m zakończył się naszym podwójnym zwycięstwem. Wygrała osada Tomyślak — Dziadkowiec — Niewiadomski — Matysiak zlościła zajęła drugą lokatę dla Belgów. W wyścigu dwójki na 1000 m wygrała osada polska Szuszkiewicz — Piszc przed Belgią Moes — Naegels. Wyścig czwórek na 1000 m zakończył się naszym podwójnym zwycięstwem. Wygrała osada Tomyślak — Dziadkowiec — Niewiadomski — Matysiak przed osadą Mar. szkiewicz — Jarmolowicz — Słowiński — Siemion.

Impreza zakończyła się wyścigiem czwórek na 10 km i niemiłym zrytem. Zdolali nasi zawodnicy odrobić stracone punkty, pro

wadził już i nie nie stało na przeszkodzie aby ostatecznie wygrać mecz. Tymczasem podczas wyścigu na 10 km nasza czwórka Tomyślak — Dziadkowiec — Niewiadomski — Matysiak zlościła zajęła drugą lokatę dla Belgów. W wyścigu dwójki na 1000 m wygrała osada polska Szuszkiewicz — Piszc przed Belgią Moes — Naegels. Wyścig czwórek na 1000 m zakończył się naszym podwójnym zwycięstwem. Wygrała osada Tomyślak — Dziadkowiec — Niewiadomski — Matysiak przed osadą Mar. szkiewicz — Jarmolowicz — Słowiński — Siemion.



SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH W PDT

PREMIOWANA OD 15. VII. — 31. VIII. br.
Z NAGRODAMI O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI

10.000,- zł

Na II, III, IV, V, VIII piętrze.

Czas sprzedaży — od godz. 9 — 19.

K5525

TECHNIKUM MECHANICZNE I ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH

w Poznaniu,
Krańcowa 9, tel. 720-31, wewn. 540

PRZYJMUJE DODATKOWE ZAPISY

na nowy rok szkolny
kandydatów do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na wydziały:

- ♦ tokarski — chłopców i dziewcząt,
- ♦ ślusarski — chłopców,
- ♦ szlifierski — chłopców i dziewcząt.

Nauka w szkole trwa trzy lata.
Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Po-

znańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możli-

wość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Me-

chanicznym dla Pracujących.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19.

K5284

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA w Poznaniu

oferują do sprzedaży wolnorynkową dla ludności — bez ograniczenia

KOKS

w asortymentach koksik, o granulacji
0-10 mm, w cenie 200,- zł za tonę.

Sprzedaż prowadzi Sekcja Zbytu
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa,
Poznań, ul. Grobla 10, w godz. od 8-13,
w soboty od godz. 8-11.

K4239

Praca i Nauka

Retuszarka negatywów po

retuszu. Foto As, Głogów

ska 73. 14093g

Ucznia piekarskiego z pe-

nym utrzymaniem przy-

mie piekarni. Poznań.

Rynek Śródecki 17.

12881g

Przyjmę pracę w zawo-

dzie piekarskim. Waru-

nek mieszkaniowy. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 13043g.

Poszukuję opiekunki do

10-miesięcznego dziecka

3 X w tygodniu w godz.

9-16. Osiedle Piastowskie

96 m. 7, tel. 744-59. 13071g

Przyjmę dozorstwo docho-

dzące dzielnica Jeżyce.

Adres wskazuje „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 13180g

Starsza pani potrzebna do

działek 4 mieszkaniowej od

1 września br. Poznań.

Krzyżowa 7 m. 4, tel.

331-88 po godz. 16.30.

13183g

Prof. matematyki przyto-

tuje do poprawki. Szama-

rzewskiego 16 m. 6. 13164g

Niemiecki, angielski, fran-

cuski przygotowuje do p-

rawki. Szamarzewskiego

16 m. 6. 13165g

Samochody

Sprzedam P-70 oraz Żuk,

Wolsztyn, tel. 775. 1625p

Sprzedam Skodę 1000 MB
1968 r. Dolsk, pow. Śreni,
Śremskie Przedmieście 3,
telefon 71, ogładać co-

dzien 15-17. 14164g

Słownik Wartburga uszko-

dzony, skrzynie biegów

kpl. radio Berlin sprze-

dam. Osiedle Piastowskie

89 m. 2. 14003g

Sprzedam Renault-Dauphi-

ne, karoseria do remontu.

Parking, al. Marcinkow-

skiego. 13943g

Sprzedam Wartburga —

przebieżliwego. Ogłodać

parking hotel Merkur.

12906g

Syręnę 104 sprzedam. Ul.

Śniadeckich 15 m. 11, tel.

625-46 od godz. 16. 13925g

Renault Dauphine po re-

moncie kapitalnym sprze-

dam. Poznań, Czorsztyn-

ska 15a. 14282g

Sprzedam Warszawę M-20

z taksometrem 38 tys. zł.

Poznań, Garnarska 3 m.

14a. 14043g

Sprzedam Nysę i Żuk —

skrzynia drewniana lub

zamienię na Starę 25. Ga-

barszyk, Wronki, Rolna 4,

tel. 291 godziny wieczor-

ne. 13395g

● Kupno ● Sprzedaż

Kupię pergaminy, sulfidy

również odpady. Strzelec

ki, Kostrzyn Wlkp., Dwor-

cowa 6. 1587p

Sprzedam Iza z przyczep-

ą lub osobno. Dębowa 25

m. 3. 13169g

Sprzedam prasę ręczną

nową 10 ton nacisku ora-

wytryskarkę poziomą 33

gramową. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 14196g

Sprzedam maszynę omlot-

ową 7 q Zieliński Maury-

cy, Sędziwojów, pow.

Wrocław. 1589p

● Maszynę kuśnierską „Sin-

ger” sprzedam. Szamotu-

ły, ul. Staszica 3. 13104g

Sprzedam ciągnik Star 45

tys., snopowiązałkę 5 ys,

stan dobry i 2,25 ha łąki

T. Zawada Janków Przyg.

pow. Ostrow Wlkp. 1588p

Sprzedam Simson AWO

Sport Gawarecki Jan, Tul-

ce, pow. Środa. 1313g

Sprzedam motocykl SHL

175. Poznań, Albańska 216

— działki. 13140g

Przyjmę wczasowiczów.

Gdynia telefon 22-16-61,

dzwonić po godz. 16. 1583p

K5544

Dnia 21 lipca 1971 r. zmarł nagle nasz członek

koł. LECH BIAŁY

kierownik górczyńskiej Zbiornicy

W Zmarłym tracimy oddanego Spółdzielni, dłu-

goletniego, nieodżałowanego Kolegę i Współpra-

cownika.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 24 bm. na

Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni,

Członkowie i Pracownicy

Spółdzielni Pracy „Zbieracz” w Poznaniu.

14143g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu

22 lipca 1971 r. zmarła

STEFANIA BIEŃKOWSKA

W Zmarłej straciłmy sumienną, oddaną

i koleżeńską współpracowniczkę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego

współczucia.

Ekspozytura Banku Polska Kasa Opieki S.A.

w Poznaniu.

14172g

† Dnia 24 lipca 1971 r. zakończyła swój pracow-

ity żywot namaszczona Olejami św. śp.

z KUPSZÓW

MAŁGORZATA BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 16.00 z kaplicy cmentarza parafialnego

w Zegrzu.

O czym z żalem zawiadamiają

córka i syn z rodziną

Poznań, Milczańska 16. 14249g

† Dnia 23 lipca 1971 r. zmarł po długotrwałej

chorobie mój ukochany, najlepszy ojciec,

brat, szwagier i teść śp.

JAN SMEKTAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Strusia 6 m. 25. 14171g

† Dnia 24 lipca 1971 r. zmarł po długich i ciężkich

cierpieniach, opatrzony Olejami św. zmarł

rodzina

14220g

STANISŁAW KURZAWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.

o godz. 10.30 w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia stroskana

rodzina

14242g

† Dnia 24 lipca 1971 r. po długich i ciężkich

cierpieniach, opatrzony Olejami św. zmarł

po 48 nieszczęśliwych, ojciec, syn i brat śp.

CZESŁAW DOLATA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 16.00 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

Poznań, Swarzędzka 9. 14243g

† Dnia 24 lipca 1971 r. po długich i ciężkich

cierpieniach, opatrzony Olejami św. zmarł

po 48 nieszczęśliwych, ojciec, syn i brat śp.

MIECZYSLAW BACHULSKI

emerytowany nauczyciel VI Liceum Ogóln-

kształcącego im. Paderewskiego, odznaczony

Złotą Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.

o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają

żona, dzieci i wnuki

rodzina

14220g

OKAZJA!



OKAZJA!

P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że
z dniem 14 czerwca 1971 r.

ZOSTAŁA DOKONANA ZNIŻKA CEN —

na motocykle SHL - Gazela

ZAMIAST 16.000 ZŁOTYCH, ZAPŁACISZ

tylko 13.800,- złotych

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W POZNANIU,

ULICA GWARDII LUDOWEJ NR 36.

M5049

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Op-

tyczna w Poznaniu — OGŁASZA PRZETARG na

sukcesywną

DOSTAWĘ PASKÓW DO ZEGARKÓW z taśmą

nylonową gładką i plecioną.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa

państwowe oraz spółdzielcze.

Oferty wraz z wzorami i zatwierdzonymi cenami

należy składać w biurze Spółdzielni przy pl. Wol-

ności 5, do dnia 16. VIII 1971 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. VIII. 1971 r. o go-

dzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór ofe-

renta oraz unieważnienie przetargu bez podania

przyczyny. K5590

Lokale

Studentka poszukuje sa-

modzielnego pokoju z wy-

godami. Kiełczawa, Byd-

goszcz, Sułkowskiego 15/32.

K5805

Zamienię 4-pokojowe spół-

dzielcze lokatorskie na 2-

pokojowe spółdzielcze wia-

snościowe. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 10590g

W Poznaniu kupię miesz-

kanie wyłączone. Oferty

„Prasa”. Grunwaldzka 19

dla 13058g.

Poszukuję kawalerki wy-

dzielonej dla studenta

TEATR

MARCINEK — g. 10 „Ojczyzna”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.); g. 18, 20.15 „Wahadło” (USA 15 l.); g. 19, 21.15 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); g. 14, 16.15, 18.30, 21 „Niewolnicy” (USA 14 l.); CZTERONASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.); g. 17.30, 20 „Złoty Mackenny” (USA 16 l.); g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziś i jutro” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Bandyci w Mediolanie” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 13, 15.30, 18, 20.15 „Oskar” (franc. 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16, 18, 20 „Dwaj panowie bez parasola” (USA 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Zdobycze” (franc. 18 l.); g. 19.30 — seans zamknięty; OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Brat dr. Homera” (jap. 16 l.); PALACOWE — g. 15 „Hibernatus” (franc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sprawa sumienia” (włoski 18 l.); RUSALKI (Szwajcaria) — g. 15, 17, 19.30 „Wahadło” (USA 18 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 14 l.); TECZA — g. 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 19 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.); WARTA — g. 14, 16, 18, 20 „Nieśmiertelni Flis i Flis” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.); g. 18 i 20 „Nie o niej nie wiedzieć” (włoski 18 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Białe wilki” (NRD 16 l.); WRZOS (Moscina) — nieczynne; FOTOPLASTYKON — g. 12-20 „Watykan i zabijki Rzymu”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 565-66, Podstacje: w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 209 — czynne całą dobę. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz. i święta; g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 16-7 w niedziele i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocna; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — 7-23. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66. Telefon Zaufania nr 586-87. dyżury lekarzy psychiatrów i psychologów (czynny całą dobę). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki. Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i tamtej strony lady; 9 Czego chcielibyśmy słuchać; 9.40 Dla przedszkolnych; 10.05 A Zwirowicz — „Krewini” fragm. pow.; 10.50 „Przyśrodek naffy”; 11 Lato z radiem; 12.25 Rytm i mel. dla wszystkich; 13 Rep. z Festiwalu Młodszych w Kudowie; 13.40 Wieści, teści, tani; 14 Trochę ludzi i pieśni; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci „Przemyślenia”; 16.05 Opinie ludzi Partii; 16.15 Kompozytor tygodnia — F. Liszt; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 „W Studiu Rytym i gdzie indziej”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywych; 20.30 Graja i śpiewają zespoły teatralne; 21 Przegląd ekonom.; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Parobek Jerzy i jego brat”; 22.35 Po premierze „Zaczarowanego koła” w Bydgoszcz; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół 7 Miliana; 23.40 Ork. i zespół wokalistów Ray’a Dawies; 24 Program nocny z Ziemni Góry.

Czerwonaka historia najcwsza

Liczy się zaangażowanie

„Plemiona osiedle wzdłuż rzeki Warty toczyły zaciekle walki na kamienne topory. Krew się lala, ziemia była od niej czerwona...” głoszą pierwsze słowa kroniki Czerwonaka, spisanej obecnie troskliwie przez kierowniczkę Gromadzkiej Biblioteki, Zofię Poznańską. Od tej krwi wywodzi się nazwa miejscowości.

Nie jestem przekonana, czy istotnie nasi przaprzodkowie aż tyle krwi przelali. Upór jednak musieli mieć znaczny, skoro zdążyli go przekazać aż po współczesne pokolenie.

A zaczęło się... Właśnie. Jak to się zaczęło? Dziwni ludzie ci moi rozmówcy. Każdy zaczyna niby od początku, ale za raz zapomina o tamtych, minionych już chwilach, które co najwyżej do kroniki się na dają, i podejmuje temat aktualny dzisiaj. To „dzisiaj” liczy się najbardziej.

No więc w tej chwili wszystko rozbiła się o ziemię. Mogliśmy — być może — zlokalizować to boisko gdzie indziej. Ale tu, w rejonie ulicy Leśnej, prowadzącej na Dziewiczą Górę, było najwygodniej. Teren pod nie innego się nie nadaje. Budować nie — bo woda. Uprzątnąć nie — bo piach. Więc postanowiliśmy urządzić boisko. Takie z prawdziwego zdarzenia. O właściwych rozmiarach. Bo nawet jak teraz nie będziemy tu meczy ligowych rozgrywać, to nie znaczy, że nigdy. Przecież... (Tu płynąca zaczyna nie kończąca się opowieść o sportowcach, o ich tradycjach, ambicjach i sukcesach, zdolna wypełnić kilka tomów kroniki).

Przed rokiem powstał w Czerwonaku Społeczny Komitet Budowy Boiska Sportowego. Na jego czele stanął zaangażowany bez reszty w sprawy sportu i rekreacji Henryk Dąbrowski, pracownik Zakładów Remontowych Energetyki. Wśród zakładów krążyć zaczęła „złota księga”, do której wpisują deklaracje pomocy. Mieszkańcy podpisują deklaracje indywidualne.

Zamysł jest olbrzymi. Budowa ośrodka sportowo-wypoczynkowego. Część pierwsza — to zespół urządzeń sportowych (boisko do piłki nożnej, do małych gier, urządzeń lekkoatletycznych), w naturalne ukształtowanie terenu wkomponowana zostanie w przyszłości amfiteatralna widownia. W Powiatowej Pracowni Urbanistycznej obejrzeć można szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego Zespół Usług Projektowych opracować może dokumentację realizacyjną. Obiekt wzniesiony będzie czynnem społecznym. Czynnem, którego punkt kulminacyjny przypada teraz, choć nikt jeszcze łopata nie ruszył. Bo właśnie tutaj, gdzie zlokalizowane ma być boisko (z drugiej strony przestrzeń zbyt mała), przebiega pas użytkoweli przez prywatnych właścicieli ziemi. Od nich, od tego czy się zgodzą na oddanie terenu na cel społeczny, zależy termin rozpoczęcia robót.

Obecnie Czerwonak pozbawiony jest urządzeń sportowo-wypoczynkowych, istniejące prowizoryczne boisko na terenach zalewowych Warty, w sferze uciążliwości pobliskich zakładów nie spełnia swego zadania. Warta na tym odcinku — to duży kanał ściekowy. A mieszka tu 2000 osób. Nielatwo podjąć decyzję. Bo ani Gromadzka Rada nie chce wyłączać z użytku, ani użytkownikom niełatwo zrezygnować ze swych działek. Jeden z nich, F. S., czyni odwołania do instancji najwyższych, choć rolnikiem z zawo-

du nie jest, a Komitet Budowy tak plany ustawił, że na działkę budowlaną obok boiska miejsca mu starczy. Więc trzeba tylko dobrej woli. Wspólnego, rzeczowego rozpatrzenia sprawy. Bez niczyjej „krzywdy”, w interesie wszystkich. By w „złotej księdze” budowy naprawdę złotymi głoskami można było wpisać nazwiska tych, którzy budowie tej oferowali coś więcej, aniżeli tylko pieniądze i robociznę.

Kłopotów Komitetowi Budowy nie brakuje. Przez środek wyznaczonego pod rekreację terenu przebiega linia wysokiego napięcia. Przy wybieraniu ziemi pod boisko słup wysokiego napięcia mógłby się osunąć. Więc trzeba inaczej. Ale tak, by nie zmniejszać boiska. Nawieź ziemię? Zmienić bieg strugi, którą i tak uporządkować będzie trzeba, bo ma dostarczyć wody, gdy zacznie się realizacja ogólnego planu etap drugi: budowa kąpieliska.

Plany są wspaniałe. Zespół boisk, kąpielisko, szatnia. A wszystko to wkomponowane w lesiste zbocze. Żeby tylko można było zacząć robotę... (bw)

Obecnie Czerwonak pozbawiony jest urządzeń sportowo-wypoczynkowych, istniejące prowizoryczne boisko na terenach zalewowych Warty, w sferze uciążliwości pobliskich zakładów nie spełnia swego zadania. Warta na tym odcinku — to duży kanał ściekowy. A mieszka tu 2000 osób. Nielatwo podjąć decyzję. Bo ani Gromadzka Rada nie chce wyłączać z użytku, ani użytkownikom niełatwo zrezygnować ze swych działek. Jeden z nich, F. S., czyni odwołania do instancji najwyższych, choć rolnikiem z zawo-

W sprawie jednego podwórka Jedną z naszych czytelniczek zaniepokoiła, związana z remontem Teatru Nowego, sprawa planowanej budowy wyjścia dla widzów, prowadzącego do ul. Krasieńskiego (przez podwórko domu przy ul. Krasieńskiego 6/2a). Tym bardziej, że ucieleścić miało na tym miejscu zabaw dla dzieci i bezpieczeństwo samych dzieci skazanych na zabawę na jezdni. Tymczasem, jak poinformował nas wykonawca robót — Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Jeżyce, na odcinku tym rzeczywiście będzie położony pas asfaltu szerokości 3 m, jednak posłuży on — nie jako przejście dla widzów, a jako droga dojazdowa przeznaczona wyłącznie dla pojazdów teatru. Po jej bokach pozostaną pasy, które można będzie racjonalnie wykorzystać zakładając na nich trawniki. Sam asfalt stworzy nowe możliwości zabaw, chociażby jako idealne miejsce do jazdy na wrotkach. (mw)

t.h.n.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 6.30-14.30 — Przerwy; 14.30 Zesp. akordeonowe; 14.40 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 15 Letni konc.; 15.40 Rep. z Festiwalu Zespołów Artystycznych WP w Polczynie Zdroju; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Fragmenty konc. z Festiwalu Zw. Zaw.; 17.35 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B Hardego; 18.20 Wiadomokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Teoria i praktyka nauczania i. obcych; 19.30 Magazyn lit.-muzyczny; „Piosenka Siboney’a”; 21.16 Kompozytor tygodnia — F. Liszt; 21.33 Rep. literacki; 21.53 Gra Orkiestra Ton Evansa; 22.33 Rep. nt.; „Powrotno to”; 22.48 Kytmy i piosenki Paryża; 23.10 J. Brahms — Sereńada na orkiestrę. WIADOMOŚCI: 5. 6. 30, 7. 30, 8. 30, 10. 30, 12. 05, 17. 16. 30, 22. 30. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m; 8.05 Instrumenty na start; 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Przygody barona Münchhausen” pow.; 9.10 Zielonymi polami z piosenką; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Wszystkie Sonaty Skriabina — VII Sonata op. 64; 10.01 Opera na beatowo; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla nas; 11.45 „Seria C-L” pow.; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13 Na koszańskiej antenie; 15 Wielki skok — opow.; 15.10 Tytko po rosyjsku; 15.30 Konc. z sekcją głęboko — rep.; 15.50 Instrumentalne potpourri; 16.15 Muzyczny mecz: Japonia — Anglia; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przygody barona Münchhausen” pow.; 17.40 Klub starej płyty; 18.10 Po wachle — mag.; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiąca — M. Wańkowicz; 19.15 Z ballad przez kontynent; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Rozkosze w dolnej gaw.; 20.50 Dzieła i twórcy — M. Ravel; 21.30 Bossa cięgiełowa; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 J. F. Haendel; „Juliusz Cezar”; 22.08 Trio Jacques’a Louissiera; 22.15 Powieść w wvd dżw; „Dwie królowe”; 22.45 — Przebieg snu; 23.00 Zespół 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa Yves Montand.

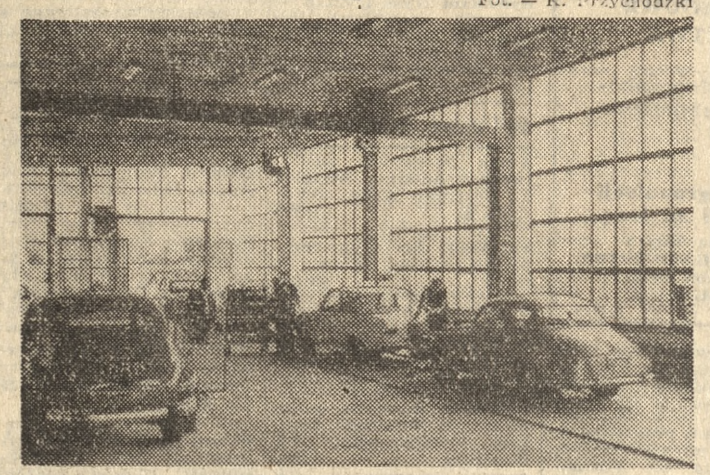
WIADOMOŚCI: 5. 6. 30, 7. 30, 8. 30, 10. 30, 12. 05, 17. 16. 30, 22. 30.

Jeszcze jedna stacja obsługi pojazdów

Niedawno Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych uruchomiło przy ul. Kazimierza Wielkiego nową, automatyzowaną stację obsługi wraz ze stacją diagnostyczną. Dzięki temu obiektowi dalszej poprawie uległa obsługa pojazdów mechanicznych, biorąc pod uwagę jeden tylko fakt — w Poznaniu ilość zmotoryzowanych wzrasta szybciej niż rosną możliwości eksploatacyjne istniejących stacji.

Zakres usług obejmuje przede wszystkim samochody marki „Syrena” oraz „Warszawa” i jej pochodnych („Nysa” i „Żuk”). Przeprowadza się tu, m. in. badania techniczne także pojazdów innych typów (są to tzw. badania rejestracyjne, dokonywane dawniej przez TOS dla Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania). Ponadto w niedalekiej przyszłości oddana będzie do użytku myjnia samochodowa (importowana z Włoch). Operacja mycia trwać będzie około 3 minut, bez wysiadania kierowcy z pojazdu.

Obecnie (nie ma jeszcze pełnej mocy produkcyjnej) przez Na zdjęciu: fragment hali, gdzie dokonuje się badań diagnostycznych. Fot. — K. Przychodźki



W lipcu 7000 gości przebywało w Międzynarodowym Hotelu Studenckim

Miesiąc działa już Międzynarodowy Hotel Studencki, który tak jak w roku ubiegłym umiejscowiono w Domu Studenckim przy ul. Zwierzynieckiej.

Co oferuje swoim gościom hotel? Przede wszystkim sprawną obsługę (poszczególne grupy zakwaterowuje się nie dłużej jak 5 minut) i dwuosobowe pokoje umeblowane funkcjonalnymi meblami segmentowymi. Hotel jest zradiofonizowany, a audycje nadawane są w 4 językach. Na każdym piętrze znajdują się telefony.

Jak nas poinformował szef hotelowej recepcji — Krzysztof Jakubowski, dotychczas z usług poznańskiego MHS skorzystało ok. 7000 turystów. Co dziennie melduje się tu 400-470 osób, wśród których najliczniejsze grupy stanowią studenci z ZSRR, Bułgarii, NRD, RFN i Francji. Nie zabrakło również gości z Libanu i Japonii.

Dla turystów zatrzymujących się w Poznaniu przygoto-

wano interesujący program po bytu, na który składają się m. in. wycieczki po mieście, zwiedzanie Kórnik, Rogalina i Żnina. Chętni mogą zwiedzić też PGR Maniecki, Naramowice lub Sokółow. W hotelu można zamówić bilety do teatrów, kin i na występy estradowe. Sprawnie rozwiązano problem żywienia. Goście hotelowi stołują się w stołówce Akademii Medycznej przy ul. Orzeszkowej.

Codziennie o godz. 19 rozpoczyna swoją działalność hotelowy Interclub — „Akumulatory”. Odbijają się w nim m. in. spotkania poszczególnych grup narodowościowych i występy zespołów studenckich.

Hotel czynny będzie też przez sierpień. (map)

28 i 29 bm.

Losowanie samochodów — premii PKO

Oddział Wojewódzki PKO informuje, iż poczynając od lipca br. losowanie premii na książeczki wystawione w Poznaniu i województwie odbywać się będą w ciągu 2 dni od godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w następujących terminach i grupach: 28 bm. dla wszystkich książeczek grupy I z wkładami po 6000 zł z całego okręgu oraz dla książeczek II grupy z wkładami po 9000 zł wystawionych w I, II i III Oddziale PKO w Poznaniu. 29 bm. dla książeczek II grupy z wkładami po 9000 zł wystawionych przez oddziały terenowe województwa.

Przedmiotem losowania będzie 151 samochodów osobowych. Oddziały prowadzące rachunki wkładów na tych książeczkach udzielenia zainteresowanym — za okazaniem przez nich książeczki — spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania. Spisy książeczek będą także udostępnione za okazaniem książeczki osobom obecnym na sali losowania 28 i 29 bm. w ciągu godziny przed rozpoczęciem losowania. (ma)

Zmiany w ruchu tramwajowym

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w związku z koniecznością wymiany drutu jezdynego na odcinku Rataje — Śródka 27, 28, 29, 30 bm. w godzinach od 8-13 ruch tramwajowy na w/w odcinku zostanie zastąpiony autobusami.

Równocześnie zmianie ulegnie przebieg następujących tras tramwajowych: linia 8 skierowana będzie na trasę: Ogrody — Garbary, linia 6 na trasę: Bolesława — Staroleka, a linia 18 pojedzie z Deba ulicami: Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Strzelecka, Plac Wolności, Lampego, Czerwonej Armii, Strzelecka, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego do Deba.

Ponadto w nocy z 26/27 oraz 27/28 bm. zamiast tramwajów linii 15 w ruchu nocnym kursować będzie autobus. (na)

nową stację przewija się do 200 pojazdów dziennie. Zdarza się jednak, że kierowcy długo muszą czekać w kolejce na dokonanie przeglądu. Jest to wynikiem niepełnej jeszcze obsady stanowisk (brak jest przede wszystkim elektromechaników samochodowych). Tymczasem stacja, pragnąc ułatwić proces obsługi, wprowadziła telefoniczne uzgadnianie terminów przeglądu. Ta forma nie jest jeszcze w pełni popularna.

Stacja czynna jest od godz. 6 do 22. (jm)

Nowa siedziba ZMS na Nowym Mieście

Jak już informowaliśmy w Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście powstał Ośrodek Młodzieżowy ZMS, wybudowany w ramach czynu „Dar Ojczyźnie”. Do jego budowy — oprócz młodzieży — przyczynili się także niektóre zakłady pracy tej dzielnicy. Natomiast na zakup materiałów budowlanych przeznaczono nagrodę 500 000 zł. otrzymaną przez Nowe Miasto z Ogólnopolskiego Komitetu FJN za realizację czynów społecznych dla uczczenia 25 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Otwarcie ośrodka, w którym znajdzie się siedziba Zarządu Dzielnicowego ZMS oraz klub i sala konferencyjna, nastąpiło w minioną niedzielę. W otwarcu uczestniczyli także, m. in. sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Czoż, gospodarze dzielnicy oraz przedstawiciele władz ZMS.

Jeszcze w tym roku ZMS-owcy Nowego Miasta przystąpią do budowy (tuż przy ośrodku) tarasu z kawiarnią. W przyszłości natomiast mają zamiar wybudować także w czynie społecznym, przystanek kajakowy oraz boisko sportowe. (a)

Wakacje w OHP

Są jeszcze miejsca

Przedsiębiorstwa rolne i leśne woj. poznańskiego wyrażają chęć dodatkowego zatrudnienia młodzieży w okresie wakacji. Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu przyjmuje więc dalsze zgłoszenia chętnych do pomocy w rolnictwie i leśnictwie w ramach wakacyjnych hufców pracy. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 16 roku życia.

Uczestnicy OHP zatrudniani są na zasadzie pracowników sezonowych, zgodnie z układem zbiorowym, korzystają z bezpłatnego zakwaterowania i odzieży ochronnej, opieki lekarskiej, opieki ze strony kadry OHP oraz częściowego odpłatnego wyżywienia (13,50 zł dziennie).

Dziewczęta mają ponadto możliwość podjęcia pracy akordowej w Przetwórnicy Owoców i Warzyw w Radziejewie pow. Poznań, na zasadzie codziennych dojazdów.

Blizszych informacji udzieli biuro WK OHP, Poznań, pl. Wolności 18, pokój 2, tel. 508-15.